

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: w Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZEŚCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.
Nadciśnięte: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 141

W dniu jutrzejszym, o godz. 9-jej zrana, w kościele św. Ducha (po paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marii Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa. O tej samej godzinie odprawiona też zostanie wotywa z powodu tygodniowego odpustu ku czci św. Stanisława Kostki.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Prawica monarchiczna we francuskiej izbie deputowanych zachowuje się dotąd nader lojalnie i poprawnemu wobec większości republikańskiej. Na odbyciem w ubiegłą środę zgromadzeniu deputowanych monarchicznego autoramentu odezwały się bardzo silne i liczne głosy, potakujące wnioskowi p. Hély d'Oissel, żądającemu, aby mniejszość monarchiczna ukonstytuowała się w „opozycję konstytucyjną”. Należy ta ma zwiastować, że opozycja prowadzona byłaby ściśle na gruncie istniejącej konstytucji republikańskiej, przestałaby zatem protestować zasadniczo przeciw formie rządu i ograniczyła swój opór do szczegółów bieżącego ustawodawstwa.

W łonie mniejszości wytworzyła się wszakże frakcja jeszcze dalej idąca w swej pojedynkowości. Na czele jej stanęli: hr. Gréffulhe i Pion, którzy bez wstydliwych obstrukcji i ogródek wywiesili biały sztandar kapitulacji wobec *force majeure*, jaką stanowi Rzeczpospolita we Francji. Organem tej grupy zdaje się być *Figaro*, który wykonał w ostatnich czasach zwrot radykalny; miejsce gryzącej satyry i pamfletu, jakimi darzono w łamach popularnego organu bulwarowego od lat blisko 20-tu Rzeczpospolitą, zajęła trzeźwa, spokojna rezygnacja, niepozbawiona wcale godności.

Do jakiego stopnia po zachowawczej prawicy powiał prąd ugody, świadczy deklaracja tak gotowego zawsze do zaczepki i pojedynku Bayarda rojalizmu, jak Baudry d'Asson: „Poprawcie trochę prawo szkolne, zaprzęście walki z duchowieństwem, a wtedy może i ja przyłączę się do rzeczy-

pospolitej”. W podobnym duchu niemniej trzeźwymi słowy wynurzył się i Jacques Pion, dopiero co nawrócony do rzeczypospolitej monarchista: „Należy szanować wolę kraju; wszystko, co służy Rzeczypospolitej, służy i Francji”.

Wszystko to są wskazówki, do jakiego stopnia triumf wyborezy republikanów z d. 22-go września i 6-go października oddziałal przygnębiająco na monarchistów.

Wczoraj w Brukselli zgromadzić się miała konferencja w sprawie zniesienia niewolnictwa. Państwa reprezentowane są przez swoich posłów brukselskich z dodaniem fachowych doradców. Na stole obrad leży mnóstwo projektów gotowych. Rząd Konga projektuje utworzenie funduszu międzynarodowego w celu stoczenia rozstrzygającej walki w korzenioną tak głęboko w głąb życia afrykańskiego instytucję; Portugalia projektuje zamknięcie wszelkich rynków handlu niewolnikami, zarówno we wnętrzu Afryki, jak po za nią leżących. Państwa, reprezentowane na konferencji, mają zobowiązać się wspólnie do przypilnowania zamknięcia owych haniebnych rynków na terytorjach, podlegających ich protektoratowi. Ponieważ Egipt, Persja i Zanzibar przypuszczone zostały do udziału w konferencji z głosem doradczym, wniosek portugalski liczy na wielce skuteczne poparcie sprawy przez te właśnie państwa, leżące na samym szlaku niewolnictwa.

Anglja zamierza proponować, aby wszystkim na wodach amerykańskich przebywającym okrętom wojennym europejskim wolno było łowić i przeskakiwać statki podejrzane. Również projektuje gabinet angielski utworzenie w Zanzibarze międzynarodowego trybunału, celem karania wszelkich wykroczeń, popełnionych przeciw postanowieniom zapasć mającym na teraźniejszej konferencji brukselskiej.

Obalenie ostatniej monarchji na lądzie amerykańskim przez wszechwładną tam ideę republikań-

ską zwróciło uwagę powszechną na objawy polityczne pozaoceanowego świata. O ile stosunki, świeżo wytworzone w zrepublikanizowanej Brazylii długo i mozolnie krystalizować się będą i nie ulega prawie wątpliwości, że bez walk i rozterek domowych się nie obejdzie, o tyle pocieszającymi są wyniki obradującego współczesnie w San Salvador kongresu republik centralno-amerykańskich (Nikaragua, Honduras, Gwatemala, Salvador i Costarica).

Kongres upoważnił przedstawiciela Gwatemali do wypracowania projektu zjednoczenia tych pięciu Rzeczypospolitych, ściślej niż dotychczasowe. Jedność ujawni się przede wszystkim w kierownictwie sprawami zewnętrznymi. W d. 15-ym września 1890-go, w rocznicę wyjarmienia się z pod władzy hiszpańskiej nastąpić ma proklamacja „Rzeczypospolitej środkowo-amerykańskiej”. Najwyższą władzę wykonawczą państwa związkowego będzie sprawował corocznie prezydent jednego z pięciu państw zjednoczonych, wedle ułożonej kolejki; przy boku jego funkcjonować będzie rada stanu, złożona z pięciu członków, mianowanych co roku przez każdy z pięciu rządów. Oprócz tego kongres. Tylko w Rzeczypospolitej Nikaragua bruzdzi jeszcze przeciw tej Unji duch miejscowego separatyzmu

Br. Z.

Głosy publiczne.

Nowa gałąź pracy.

Szanowny redaktorze!

W jednym z niedawnych numerów *Kurjer* poruszył kwestję zakładania przez kobiety nasze fabryk podkładek ozdobnych do bukietów. Wtajemniczony w sam wyrób tego artykułu, jakoteż w nasze stosunki handlowo-ogrodnicze, pośpieszam przesłać kilka uwag w tej sprawie.

Obliczając warunki, jakim podlega pracownica wy-

W królestwie strojów.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Paryż d. 7-go listopada.

Wystawa zamknęła swe kilkadziesiąt bram i z Esplanady znikły szafirowe bluzy i białe czepki zwiedzających. Lecz my, moi mili czytelnicy, przez kilka dni jeszcze żyć będziemy wspomnieniami tego przepychu i cudów, które aż za lat kilka w New-Yorku lub Chicago ukaza się znow na widowni świata. Cuda te będą jeszcze wspanialsze. Eiffel buduje pono wieżę na 500 metrów wysoką! Być może, iż za lat pięćdziesiąt wygodną windą pojedziemy na... księżyc i przekonamy się, że tam—nie ma!

Tymczasem pozostajmy jeszcze na Polu Marsowem, na Trocadero i na Esplanadzie. Wiem, że głównie kobiety są niecierpliwe i żadne nowości... Dlatego „na ulagodzenie” zapowiadam, że dzisiejszy mój list pisany jest specjalnie dla kobiet... i to dla kobiet, które lubią szelest jedwabiu, błyski brylantów i całe fale — koronek...

Zacznę od drobiazgów, a skończę na sukniach, rotundach i innych kosztownych okryciach ciała kobiecego. O kokieteryj!... o zalotności!... jakież wszechwładne panowanie twoje!...

Bo proszę tylko spojrzeć na te tłumy kobiet, cisnące się dokoła szaf i witryn, w których porozwieszano stroje kobiece! A ten szebiot! te oczy ożywione, latające, ten oddech przyspieszony... Miły Boże! są tam wieśniaczki czarno ubrane w białych tulowych czepkach, które składają ręce jak do modlitwy na widok sukni lila, przetykanej złotem i obramowanej marabutami. Małe ich oczka mrużą się, jakby znieść nie mogły odblasków atlasu, a zwiędle przed czasem usta szepczą:

— Ah! mon Dieu!...

Czasem przed płaszczem, podbitym bobrami, stanie młoda kobieta w wytartej zakietce. Stanie i patrzy... Niedobre płomienie migają w jej oczach; nie mówi „mon Dieu”, lecz zaciska usta i stoi, wciąż patrząc na ciemny płaszcz i bramujące go futro...

Co jutro jej przyniesie, kto to wiedzieć może!...

I sam przepych istic królewski rozkłada się dokoła. W tym pałacu centralnym, jak wogóle w całej wystawie, uwzględniono głównie potrzeby bogactw. O średniej klasie mowy prawie nie ma. Wszedłszy do pałacu centralnego i przebiegłszy oddziały mebli lub ubrań, dochodzimy do przekonania, że myślano tylko o ludziach, dla których „grosz” jest monetą nieznaną. Patrząc na te atlasy, koronki, złoceń, mimowoli odwracamy głowę, aby znaleźć ubranie skromniejsze, meble praktyczne, a mniej drogie. I nic, nic dla ogółu... wszystko dla wybranych. Istna powódź, olśniewająca oczy.

Zacniemy od głowy. Wszak to podstawa całej piękności kobiecej, to uczesanie głowy odpowiednie do rodzaju twarzy. Obecnie w Paryżu kobiety czeszą głowę w fatalny sposób. Odsłaniają czoło zupełnie i po środku umieszczają jeden pęk włosów, skręcony i przypłaszczony *à la Napoleon I-szy*. Reszta włosów tworzy z tyłu głowy niekształtny węzeł lub spada w formie warkocza. Kształt więc głowy kobiecej zatracą się zupełnie, nie mówiąc już nic o odsłoniętych skroniach, co tylko może mieć swój wdzięk na starożytnych rzeźbach, a nigdy w rzeczywistości. Wogóle zdaje się, iż kobiety szukają sposobu czesania swych włosów. Znam jedną francuzkę, która przyjęła system układania niobów i zakrywania niemi uszów, inna spleta włosy w dwa warkoczki i opasuje niemi głowę, jak nasze góralki.

Na wystawie widzimy modne fryzury, nastroszone, rude, koloru „*queue de vache*” w witrynie Lunela. Obok, Caissaud przedstawił fryzury spokojne, gładkie, szlachetne. Wspaulale peruki Dumas'a budzą

ogólny podziw, a lalka, uczesana na sposób z r. 1789-go i dźwigająca na głowie rusztowanie z piór, róż i brylantów, jest niby przeciwwstawieniem płaskich i skromnych fryzur balowych z r. 1889-go. Wogóle te nastroszone i obrzydliwe rude fioki, spadające na czoło, są tu źle widziane i wierzę mi panie, nie przejmujcie tej mody, którą tylko zaadoptowały wesole córki Paryża. Kobieta „ze świata” karbuje lekko włosy i związuje je nisko na karku w kształtny, płaski węzeł. Jest to ładne i bardzo harmonijne jako linja.

Obok wystawy fryzjerskiej spotykamy kapelusze. Nie rozumiem doprawdy, dlaczego warszawiaczy narzekają bezustannie na kapelusze, noszone przez kobiety w teatrach. Tutaj, kapelusze zeszyły do tak mikroskopijnych rozmiarów, że ograniczają się jedynie na zwiniętej wstążce lub aksamitce, upiętej bukietem kwiatów. Mówię naturalnie o kapeluszach teatralnych, specjalnie spektaklowych, gdyż żadna tu z kobiet ubierających się odpowiednio nie wsadzi olbrzymiego „*directoir'u*” na głowę, idąc do krzesel, lub jeszcze większego „*rembrandta*”, przeznaczonych jedynie na ulicę, a nigdy na widowisko. Cały więc konflikt kapeluszywo wywodzi się z niewiedzy i nieumiejętności ubierania się, a zechciejcie mi wierzyć, moje piękne panie, że taki bukiet fioletków, lub równianka róż mchowych jest o wiele strojnijszym i bardziej twarzowem ubraniem, niż olbrzymie skrzydła aksamitnego kapelusza.

Prześliczne podobne okazy wystawili dom Rouseau Broudeux. Prawdziwie to cacka te białe „*bijoux*”, haftowane złotem, lub niebieskie „*Countess Sarah*” z dżetową koroną na wierzchu. Ze „stylowych” odznaczają się wspomniane „*directoir'y*”, które jednak bez całości stroju nie robią odpowiedniego wrażenia.

Od kapel uszy do parasolek bardzo niewielka odległość. Zapewne dlatego pomieszczono je na wystawie tak blisko.

rabiająca podkładki dla własnego użytku i przystosowując takowe do większej skali fabrykacji, jestem stanowczo zdania, że kapitał 1,000 rs. nie wystarczy na założenie i początkowe prowadzenie fabryki. Co gorsza, sądząc dalej, że wyłożony kapitał zakładowy, stanowiący się nie powrócił, gdyż fabryka nie mogłaby liczyć na większą klientelę.

Oprócz bowiem pani K., o której *Kurjer* wspomina, wyrobem podkładek do własnego użytku zajmuje się w Warszawie jeszcze kilka pań, mianowicie pani Wolska, Bardetówna, Diehlówna, Owajbaumowa, oprócz tych, o których piszącemu te słowa nie jest wiadomo. Każda z tych pań wyrabia podkładki specjalnie dla jednej z firm ogrodniczych tak, iż większe firmy mają już swoje dostawczynie tego artykułu.

Komu więc dostarczać będzie wyroby swoje nowa fabryka?

Jeżeliby chciała liczyć na wywóz do Cesarstwa, to i tu jest bardzo silna konkurencja fabryk petersburskich i moskiewskich. Z tych ostatnich fabryka Vollmera ma nawet stałego agenta w Warszawie, jest więc konkurentką nawet na rynku tutejszym.

Z tych więc przyczyn sądząc, że proponowana fabryka miałaby tylko krótką egzystencję i przechodziłaby ciężkie koleje.

Dlatego też czuję się w obowiązku przestrzedz i powstrzymać kobiety nasze od zwracania się z swą pracą w tym kierunku.

Ogrodnik.

Śmierć Fausta.

„Jak Wenus z Milo, choć bez rąk, nie przestanie być najwzwyższym dziełem sztuki plastycznej, tak „Faust”, nawet bez dramatycznej doskonałości, nie przestanie być nigdy największym dziełem poezji.”

Tak woła z emfazą estetyk niemiecki, Paweł Schlenther. Z niemiecko-szwajcarskiego punktu widzenia bezwarunkowo ma rację.

Bahl! I cała ludzkość nie tak prędko wyda na arcytwór Goethego wyrok śmierci. I nawet mimo ośmieszania goethomanji, poeci męstwów wszechświatowych nie przestają się nim karmić i czerpać z niego natchnienia.

— O jakież wice „Śmierci Fausta” mowa?—zapytujesz, rozciekawiony czytelniku.

— O śmierci... na scenie. Śmierć ta bowiem zajmuje dziś całą inteligencję niemiecką i stała się palącą sprawą—teatru.

Melpomena uczuwa tam skruchę i żal, iż dotąd tak po macoszemu obchodziła się z drugą częścią wielkiego poematu, a za jej namową ludziska zaczynają łamać sobie głowy, jakby tu te niesprawiedliwość powetować.

Nie można powiedzieć, ażeby dzieł Fausta po wniebowzięciu Małgosi nie odtwarzano wcale, ale je odtwarzano nieumiejętnie.

Wszystkim, najlepszym bodaj pomysłem bruździła za-

wsze jedna fatalna okoliczność: olbrzymie rozmiary owej drugiej części. Toć już sam wzgląd na nerwy i mózgowicę ludzką nie pozwalał częstować widzów i słuchaczy taką masą gadaniny, choćby najpoetyczniejszej i kunsztownej, że aż strach!

To jeszcze gorsze, niż np. „Parcival” Wagnera dla rozpieszczonych uszu klasyków...

Wciąż więc walczą z sobą dwie namiętności: wystawienia bez skróceń utworu, który jest najcenniejszą perłą poezji germańskiej, i—druga namiętność jest czysto reżyserską i dyrektorską—podtrzymywanie kasy, ta bowiem, żując na „Fausta” ogromne sumy, w tym wypadku więcej, niż w każdym innym, musi obawiać się pustych ławek.

Tandem tedy dzisiejszy kierownik berlińskiego „Schauspielhausu”, Otto Devrient, człek wytrawny i ze smakiem wyrobionym, uciekł się do przysłowiowego czerwonego ołówka i „machnął” nim wszystkie te sceny, co nie przyczyniają się wyraźnie do wyświetlenia duchowego rozwoju bohatera i jego dzieł dramatyknych. A takich odskoków niejasnych, bądź to zawierających aluzję do pewnych osób z otoczenia Goethego i literatury niemieckiej, bądź wynikających z samej kapryśnej fantazji—w drugiej części poematu pełno.

Toż te właśnie odskoki ludziom, nie obdarzonym anielską cierpliwością, wytrącają ją najczęściej z ręki. Bo i komużby się chciało silić umysł na rozwiązanie paruset nierozwiązalnych szarad, łamigłówek, zagadek itp.?

Takie jednak rozcięcie węża gordyjskiego nie wszystkim zadowolniło, a jaknajmniej p. L'Arronge'a, dyrektora teatru niemieckiego. Wymyślił więc inny sposób pogodzenia trudności i stworzył „Śmierć Fausta”.

Znacie pewnie „Śmierć Wallensteina”, t. j. trzecie ogniwo wielkiej trylogji Szyllera. Otóż L'Arronge na jej obraz i podobieństwo uszczelniał drugą część dramatu Goethego. Epilog tedy stał się głównym momentem sztuki, wszedł do tytułu i zajmuje osobny, czyli drugi wieczór.

Ze jednak byłoby go znowuż zamało, przeto autor pomysłu dołączył kilka jeszcze efektownych scen, jak np. przebudzenie się Fausta, powitanie ranka, pobyt na dworze cesarskim, pielgrzymka do macierzy, fatalna wizja Heleny. Wszystko to wzięte jest z pierwszego aktu; dwa następne zostały całkiem pominięte, wreszcie z czwartego ocalał L'Arronge chwilę bardzo ważną, bo nawrócenie się Fausta do pracy społecznej.

Wypuszczono więc niemal! Cały świat klasyczny i pełen symbolu romans z cudną połowicą Menelausa; opuszczono narodziny Homunkula z retorty, tak pamiętne dziś wobec genialnego utworu Hamerlinga, narodziny Euforiona, t. j. prawdopodobnie Byrona, i wiele innych ciekawych i przepięknych klejnotów.

Na co mozolić się nad wyjaśnieniem ich znaczenia dla całości, skoro same przez się, jako urywki, fragmenty są tak ładne i tak mistrzowsko-artystyczne, zwłaszcza w takim przekładzie, jak Jezierskiego!

To też piszę się zupełnie na zdanie Schlenthera, że pewne szeregi scen, jak np. te, gdzie Mefistofeles uszczę-

śliwia ludzkość wynalezionymi przez siebie papierowymi pieniędzmi, gdzie kumoszki proszą go o leki na odciśnięcie pięgi i t. p., a także idylla Filemona i Baucydy niewiele ustępują pod względem wdzięku i dowcipu przygodzie w piwnicy Auerbacha i podobnym epizodom części pierwszej.

Wiedział Boito, co wziąć na libretto do wielkiej opery „Śmierci Fausta”, która ściąga do teatru niebyszące tłumy, Schlenther proponuje, ażeby pięknie rozpoczęte dzieło doprowadzić do końca, t. j. zrehabilitować w świetle kiniekietów wszystko, co na to zasługuje, nie krepując się liczbą wieczorów.

Nie idzie o oddanie „Fausta” w całości ze wszystkimi nudnymi jego i rozwlekającymi akcją wybrykami. Dostyc zrozumieć, że do końca należy początek, t. j. do epilogu—prolog w niebie. Z nieba bowiem, ze słynnego zakładu Boga z szatanem, wychodzą wszystkie ścieżki, któremi kroczy Faust i jego dzieje. Niech więc ten prolog widziany będzie na scenie!

Zadanie—djabło trudne, choć nie niemożliwe. Co jednak ważniejsza, to, że nadmiernie przeciągnąłby się pierwszy wieczór i bez tego o tyle długi, iż widz jest do brze znudzony, a jeszcze nie widzi... uroczej Małgosi.

Poeta-dyrektor, Wilbrandt, autor „Arji i Messaliny”, przed ukazaniem się Gretchen kazał zasłone ostatecznie spuszczać i tak się kończył pierwszy. Jaki był rezultat? Publiczność wychodziła z sali skwaszona, łknąca a niezadowolona. Bo w rzeczy samej, kłóży mógł być obojętnym na powabne zjawisko, jakim jest Małgosi, i kogoż nie rozciekawia pytanie, jak się w tej tak starej, a przecież tak trudnej roli spisze aktorka?

Inaczej poczyną sobie znany poeta, Dingelstedt. Dzieł on odrazu całego „Fausta” na trzy wieczory, słowem robi z niego trylogję.

Według tego planu, szkoda, że nieziszczono, pierwsza część kończyłaby się zenitem miłości Małgosi dla Fausta; druga zawierałaby „żałosny koniec tego wesołego początku” i to wszystko, co następuje dalej, aż do chwili, kiedy piękna Helena za cudnym Euforjonem ucieka z tego świata.

Naturalnie, iż trzecia część mogłaby już bez szkody dla nieśmiertelnego dzieła zapelnąć to, co stanowi treść „Śmierci Fausta”.

Doprawdy, to byłaby rzecz niezła. Przy tej pomysłowości i sile, jaką dziś posiada mechanika teatralna, cały świat fantazmów wielkiej tragedji Goethego stałby się dla nas widocznym, no, a na tem tle czarodziejskim, kalejdoskopowym, treść, choćby najbardziej odtwarzana, nie mogłaby przecie nudzić.

Nie napadajcie, moi mili, na drugą część „Fausta”, póki jej nie ujrzyte na scenie!

Czy my ją kiedy po za „Mefistem”, operą, zobaczymy? Bogowie wiedzą! A arcydzieło Goethego z trudem Szyllera w swej *mise en scene*—to sztuka ponowniejsza nawet dla miłośników wielkiej literatury, niż sam... „Alk. Baba”.

Orestes.

Achl te parasolki! Cóż wam o nich mówić, jakże opisać te motyle stubarwne, kryte koronkami, gazą, tiulem, bal nawet kwiatami. A jednak do czego one służą te wytworne bukiety, rozpostarte na wspaniałych laskach? Są tam parasolki zielone, brązowe, dokola różami, inne całe z trawy przetykanej fioletkami. Firma Meurgay przedstawiła haftowane paciorkami, a Bon Marché t. zw. *en cas* z laskami zakończonymi zamiast rączki, główkami porcelanowymi grenadjerów z r. 1789-go, lub figurynkami pasterek w pudrowanych peruczach. Dostyc znajdujemy także płaskich parasolek firmy Oriquet, przystrojonych gałkami bzu, konwalij i pękami wstążek.

Wachlarze złączono prawie z wystawą parasolek. Pióra zabiły tu koronkę. Głównie marabu rozpociera tu swe panowanie. Trudno sobie wyobrazić coś piękniejszego, jak taki wachlarz z białych marabutów, z czarną lirą wpiętą wewnątrz tego puchu, lirę odrobioną z piórek kolibrów. Taka sama egretka do głowy oczekuje na którąkolwiek z królowych śpiewu, aby zabłysnąć w świetle kiniekietów scenicznych.

O wiele tańsze, choć może równie piękne są wachlarze londyńskie, także z marabutów narzucane motylami, lub kolibrami.

Firma Robinson odrzuciła srebrny medal. Może miała rację, bo jej wachlarze mają swój odrębny *cachet*, szczególnie białe - zielone, malowane w szerokie ciemne liście. Jako „nowość” przedstawiono tu wachlarz, cały pokryty rurszami z białego tiulu. Jest to rzecz śliczna, delikatna i zdaje się konieczna w dopełnieniu stroju młodego dziewczęcia. Koronkowe wachlarze Clerc przywodzą nam na pamięć wytworną grę dam dworskich i pomimo silnej rywalizacji piór mają wiele zwolenników.

Zwracam się na lewo i wchodzę w królestwo... gornetów!

O narzędzie zbrodnicze! torturo! hańbo naszego wieku!... Na Boga, panie emancypantki! wywalczcie dla kobiet uwolnienie z więzów byrki i fiszbinów! wywalczcie jaknajprędzej. Bo oto całe setki szaf zastawiono temi potworami, strojąc je w kwiaty, koronki, kawalki pluszu. Wygląda cała ta wystawa jak narzędzie używane w inkwizycji i spowite w gazę i bukiety niezapominajek. I cokolwiekby opowiadano o hygienie gorsetów, jest to rzecz śmieszna i poprostu potworna. Proszę tylko spojrzeć na firmę E. Soulié, na te gortety z Point de Venise, z iluzji (nb. żelaznej), z atlału, z malowaniami na wszystkich punktach aniolkami. Wygląda to napozór jak cacko, a ileż męki przysparza!... ileż przyczynia się do skarłowacenia przyszłych pokoleń! Nawet angielski, te praktyczne, płaskie, chude cory mgły i dymu przedstawiły gorsety „poranne” jakby niedość było dnia całego do podobnej męki. Gorset *Russe* do konnej jazdy zasługuje na wyróżnienie. Jest on zupełnie miękki, niski i zrobiony ze skóry. Naturalnie, że i o „tiurniurach” nie zapomniano. Paryżanki noszą bowiem ciągle te narzędzia i rozstać się z nimi nie mogą. Wystawione więc tiurniury noszą przerozmaite nazwy: „sylfida”, „paryżanka”, gnąca się na wszystkie strony i najzabawniejsza ze wszystkich „Surprise” z różowej gazy. Zdaje mi się, że ta ostatnia nazwa jest zupełnie w tym razie odpowiednią...

Biusty i manekiny dla szwaczek, przesłownie odrobione przez firmę Stockman, noszą karty: „medal odzwoony”. W ogóle oddział ubrań i strojów damskich zachowuje się bardzo hardo wobec jury. Co kilka kroków spotykamy się z odmową medali. Jest tu nawet... złoty medal odrzucony.

Jedynie tylko oddział koronkarski przyjął decyzję sędziów. Ba też rozdano tam medali złotych masami! Ale jest za co i taki Dom Aucelot ze swymi krepami, na których wija się arabski aplikacyjny, usprawiedliwił zupełnie szeregowe wyróżnienie.

Spódnica z gazy białej, na której wyhaftowano liże żółte, jest szczytem arcyzmu igły. Lub ta wspaniała suknia rozpięta na lila jedwabiu!... Tiul czar-ny i aplikacje czarnych, aksamitnych liści...

Przepyszne koronki z Bayeux ciągną mnie ku sobie. Jedna z nich rozpoczęta ma wokół siebie 240 kłocków! I pomyśleć, że wprawna ręka kobieca przerzuca te niezliczone drewnienka i jakby biega przerzuca te niezliczone drewnienka i jakby z pod laski czarodziejki wytwarza pajęczone tkanki, delikatne a tak wytworne!... Na tylnej ścianie rozpięto cieniuchny szal kwadratowy, zrobiony z *Point de Bayeux dit Chantilly*. Szal ten otrzymał *Grand Prix*. Niemniej zasługuje na odznakę przyzwoicia na łóżka w stylu Ludwika XV-go z jedwabiu, o szyte pyszną, wspaniałą falbaną koronkową.

Dom Lefebure jest po za konkursem, jako *membre de jury*. A przecież w tej witrynie znajdujemy koronki tak cudne, tak wytworne odrobione, że nie wahamy się im przyznać wyższości nad domem Bayeux. Widzimy tu falbany Point Barano, białe, jak śnieg, na tle czarnego aksamitu. Czarne falbany na żółtym atlasie przywodzą nam na pamięć Carmen lub Soledad, a grube, *crème, point de France* zachwycają wypukłością deseni. Parawan sprzedany pani Morisson, budzi ogólny zachwyt, a kawalek pajęczyny, nazwanej szarfą *diée à la Vierge*, o czarodziejskich warsztatach, bajkę opowiadać się zdaje.

Koronki i pióra zwykle łączymy ze sobą. Dlatego od szaf oddzieli koronkarskiego zwracam się natychmiast do piór, które, jako ozdoby sukien, zdetranszowały kwiaty. Lecz moda odfrzywała pióra, ułożyła je płasko i ufarbowała przeważnie na zielono. Widzimy tu bramowanie sukien zupełnie płaskie i głównie w zielonych kolorach. Obrzymi struś, cały z piór, wznosi się triumfująco nad tezza wachlarzy i zieloną okładów. Cały dolman, złożony z piórek, mieni się po za szybą, mając u stóp rozłożone marabutowe boa i mufki z czar-

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wiedz.* donoszą, iż kwestja oddania straży pogranicznej pod władzę ministerjum wojny została ostatecznie rozstrzygnięta. Brygady pograniczne otrzymają zupełnie nową organizację.

= *Prawo. wiedz.* zamieszcza urzędowy opis granic ochronnych zdrojowisk druskienskich i ciechocińskich. Wszystkie roboty ziemne, wznoszenie nowych budynków, cięcie lasu itd. w obrębie tych granic zależnemi są od zezwolenia okręgu górniczego.

= *Grażd.* donosi, iż departament lekarski zwrócił się do władz duchownych z prośbą o zalecenie duchowieństwu, aby zachęcało ludność do szczepienia dzieciom ospy.

= *Nowosti* donoszą, iż francuskie ministerjum spraw wewnętrznych zaleciło swoim konsulom w Rosji zgromadzić dane o cechach rzemieślniczych. Dane te mają posłużyć do opracowania kwestji cechów we Francji.

= P. minister komunikacji, interesując się kwestją rozwoju dróg podjazdowych, a nie mając możności brać w wielu razach inicjatywy na siebie, zwrócił się do p. ministra spraw wewnętrznych z prośbą o poparcie inicjatywy prywatnej. Z tego też powodu ministerjum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie naczelnikom gubernij, aby przyjęli na siebie pośrednictwo w kwestjach, dotyczących się dróg podjazdowych, a nadto, aby zwoływali narady, których przedmiotem byłyby potrzeby miejscowe w tym kierunku.

= Według informacji dzienników petersburskich, postanowiono i w r. p. rozsiać, tak jak dotąd, na stacje kolejowe tabele cen zboża, frachtów i premjów asekuracyjnych.

= Główny zarząd kolei żelaznych russkich zobowiązał naczelników stacyj do pilnego baczenia, aby każdy pociąg zaopatrzony był w lekarstwa i narzędzia chirurgiczne, niezbędne do dania pomocy w razie wypadku.

= Jeden z przedsiębiorców zwrócił się do głównego zarządu kolei żelaznych russkich z propozycją urządzenia w pociągach tytułem próby wagonów-restauracyj z czytelniami dla pasażerów.

= Ekspedycja papierów państwowych z rozporządzenia ministerjum finansów sporządziła 40 milionów asygnat do wymiany zużytych asygnat jednod., 3, 5 i 100-rublowych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum spraw zewnętrznych zamierza interwenjować przy rządzie perskiego w sprawie istniejących na pograniczu formalności celnych.

= Tabor towarowy kolei dąbrowskiej, jak donosi *Gaz. rad.*, powiększony został w tych dniach o 250 wagonów krytych, dostarczonych przez rząd.

= Wskutek starań drobnych przemyslowców i właścicieli domów na przedmieściach za Pragę, utworzony ma być XXV-ty oddział sądu pokoju, do którego włączone być mają: Nowa Praga, Szmulowizna i Pelcowizna, należące dotąd pod względem sądowym do sądu gminnego w Wawrze.

= Na rok szkolny 1889/90 zawakowało 90 stypendjów z zapisów prywatnych na sumę ogólną 13,550 rs. 50 kop. Podania o przyznanie jednego z stypendjów składać należy przed d. 13-ym grudnia w kancelarji okręgu naukowego, gdzie też udzielane są bliższe objaśnienia.

= Urządzany przez warszawską radę gubernjalną dobroczynności publicznej pensjonat leczniczy w Ciechocinku, w którym za pewną opłatą chorzy niezamożni znajdują całodzienne utrzymanie, kąpiele i poradę lekarską, otwarty zostanie w r. p. W tym więc celu na gruncie ofiarowanym przez s. p. Sierakowską wybudowany będzie kosztem rs. 8,000 jeden pawilon, w którym na początek znajdzie pomieszczenie kilka rodzin i kilkanaście osób samotnych, w miarę zaś wpływu funduszów zakład ten stopniowo będzie powiększany.

= Ministerjum oświaty zatwierdziło z zastrzeżeniem praw osób trzecich zapis, uczyniony przez Norberta Orlickiego w sumie rs. 2,000, od których procenta przeznaczane być mają na stypendja dla uczniów gimnazjów i studentów uniwersytetu warszawskiego, z pierwszeństwem dla kandydatów z rodziny zapisodawcy.

= Ze wszystkich chorób zakaźnych, jakie poważnie dotyczą dzieci, najmniej groźną jest odra, a jednak co tydzień po kilkanaście ofiar umiera na odrę. Przyczyną tej śmiertelności jest lekkomyślność lub niedbalstwo rodziców w biedniejszej klasy ludności, gdyż dzieci z krostami odry wypuszczone są z mieszkań i zaziębiają się, co właśnie wywołuje śmiertelność. Dla zapobieżenia tej niewłaściwości lekarze miejscy mają obecnie obchodzić mieszkania uboższej ludności, w których dzieci chorują na odrę i, oprócz zarządzenia odpowiednich środków dezynfekcyjnych, ostrzegać rodziców, aby chorych dzieci nie zaziębiali.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, w szpitalach: Dzieciątka Jezus, św. Rocha i praskim, wszystkie miejsca są zajęte, w innych zaś liczba wolnych łóżek wynosi: u św. Łazarza 15, św. Ducha 5, starozakonnych 31, wolskim 5 i zapasowym 5.

= Ul. Nowolipki, z powodu rozpoczęcia robót wodociagowych, na przestrzeni od Nalewek do Przejazdu została dla przejazdu zamknięta.

= Na zasadzie odezwy inspektora szkół m. War-

szawy chedery mogą otrzymywać pozwolenia na mianowanie pomocników melamedów przy zachowaniu następujących warunków: a) w chederach gdzie uczących się bywa od 40--50-u, może być jeden pomocnik melameda, w tych zaś, w których jest więcej nad 50-u, dozwala się mieć dwóch pomocników; b) osobom, życzącym sobie być pomocnikami melamedów, pozwolenia na prawo wykładu nie inaczej będą wydawane, jak po przedstawieniu świadectwa policyjnego o dobrem sprawowaniu się.

= W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym w Warszawie w IV-ym wydziale sprzedane zostały przez publiczną licytację następujące majątki: Lyków, położony w pow. grójeckim, obejmujący 598 morgów gruntu, nabyła cukrownia „Czersk” za rs. 24,100; Ostrowie, w pow. nowomińskim, mający 450 morgów, przeszedł w ręce wierzyciela Gliksona za sumę rs. 4,100; Budy-Ladyceze, w pow. gostyńskim, 268 morgów, do pierwszej licytacji oszacowany na rs. 20,000, obecnie nabyła firma bankierska Landau za rs. 5,300; majątek Chromowola, w pow. nieszawskim, 625 m. przestrzeni, nabyła p. Helena Grodzicka za rs. 39,120; Chudowola, w pow. grójeckim, mający 268 m. sprzedany został za rs. 4,480 p. Szuranowskiej; majątek ten poprzednio był oszacowany na sumę rs. 16,442.

= W dalszym ciągu na urządzenie sklepów podczas „Gwiazdki” w resursie obywatelskiej, przez warszawskie Towarzystwo dobroczynności w przyszłym miesiącu utworzyć się mającej, złożyli deklaracje: pp. Grodzki (zabawki, naukowe przedmioty optyczne) i Strakacz (wyroby włóczkowe, siatkowe, kaftaniki).

= Do grona członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu XI-go zaproszono pp.: Antoniego Topkiewicza, Józefa Stefanickiego i Jana Sztigelmana.

= Nauczycielem warszawskiej szkoły felczerów mianowano p. Bronisława Sawickiego.

= Z literatury.
* Bieżący numer *Wszelchwiata* poświęcony jest pamięci Chałubińskiego.
Złożyły się tu pióra dra L. Natansona, Karola Jurkiewicza, Zygmunta Kramsztyka, Stanisława Witkiewicza i Antoniego Słórsarskiego.
* W ostatnim numerze *Przeglądu katolickiego* ks. M. N. w artykule wstępnym dowodzi, iż rozgłosne *Monumentum*, wbrew twierdzeniom wszystkich dotąd pisarzy politycznych, nie jest dziełem Jana Ostroroga, lecz bezimiennego autora z obozu budzącej się w 16-ym wieku reformacji.
Argumentacja ks. N. bezwzględnie wywoła dyskusję w tym ważnym przedmiocie, zwłaszcza iż wyborni znawcy literatury politycznej: Pawiński i Rembowski, jako autorowie monografji Ostroroga, pracy ks. N. bez odpowiedzi zostawić nie mogą.

nych piór. Są to przedmioty szalenie zbytkowne i potwornie drogie.
Lecz nie jest tu zanadto drogiego, bo oto w oddziale bielizny zakupiono ohydny szlafrok kokonowy, z przodem iluzjowym, za cenę 5,000 franków! O wiele piękniejszy jest szlafrok różowy w stylu greckim, haftowany srebrem, z domu Petit Thomas. Ma styl i harmonję linii, a o to jest do syć trudno w oddziale odzieży.
Bielizna londyńska wystawiła głównie wyprawki dzieciinne. Trudno sobie wyobrazić coś głupszego i mniej praktycznego. Koszulki nowonarodzonych niemowląt są całe ze wstawek i batystul... mikro-skopijne pantofle z koronki porostawiano dokola. Płaszczki, haftowane złotem i paciorkami, wyglądają jak suknie balowe kobiece, a nie, jak świeże, rozkoszne ubrania dzieciinne. Snać jury złożone byłoby z osób kompetentnych, bo oto *Gagne petit*, słynna firma paryska, odniosła zwycięstwo. Bielizna, przez nią wystawiona, jest praktyczna i wyborna do prania. Złoty medal przypięto do błękitnych pluszowych saneczek, zawierających wyprawkę dzieciinną. Saneczki te pojadą aż do... Filadelfji.
Kupiła je pani Lambert za cenę 1000 fr.
Ta biel weby i batysta nuży prędko oko. Zwracam się do szafy, obłożonej formalnie przez kobiety i dzieci, i oto za olbrzymią szybą spostrzegam woskową figurę amazonki, siedzącej na naturalnej wielkości koniu. Jest to amazonka angielska (dom John Redfern), a więc najwięcej *correct* pod względem stroju. Suknia, zrobiona z ciemno-brązowego drap amazoze, jest wąska i krótka. Kamasze dłu-gie, zapinane na guziki, obcisają nogę. Stanik z połami frakowemi, zapięty na rząd maluchnych guzików. Na głowie cylinder czarny, opasany szerszą jedwabną plecionką. Na ramieniu przewieszony żakiet sukienny bez podszewki. Mankiety białe płócienne i rękawiczki na dwa guziki dopełniają tego prawdziwie wykwińskiego stroju.

Mniej dystygowane są stroje kobiece do polowania z Luwru. Zielone sukno mieszane z morą, fasony (spódnica krótka i żakiet) nie mają na sobie piętna prawdziwej elegancji. Firma Kriek przedstawiała amazonki jasne lub ciemno-zielone i frak pasowy, zakupiony przez śliczną Margueritę Ugalde do operetki „*Royaume des femmes*”. Obok rozłożyła stara firma *à la belle Jardinière* kolorowe fraki męskie; jeden z nich, lila, za cenę 80 fr. został zakupiony 429 razy. Jest to ładna moda, te kolorowe ubrania balowe mężczyznl Wyznajcie panowie, mieliście zawsze mię trochę karawaniarską w tych czarnych frakach. Choć z drugiej strony, wasza olbrzymia kokieterja dopiero teraz będzie w kłopotcie! Jaki kolor wybrać? jaki cień zastosować do koloru włosów lub brody?... Myślcie o tem, a ja tymczasem przedstawię wam całą wieżę Eifel, z obcasów wzniesioną przez szweców miasta Paryża.
Są one bardzo ładne, nawet złocone i pasowe, przypominające jedwabne pończoszki pani de Pompadour, — ale ileż one złego czynią kobietom?... Przez jakiś czas znikły z powierzchni świata. Cóż checciel... Złe zawsze gdzieś się ukryje — nigdy zupełnie nie zginie. I oto znów mamy przed sobą cały szereg obuwia, opierającego się na wysokich i wąskich szczydłach, noszących miano obcasa. Snać gorset i obcas zawsze i wiecznie trwać będą na świecie! A razem z niemi cały szereg chorób i nędz kobiecych!
Na upór — nie ma lekarstwa...
Bal na dużo rzeczy nie ma lekarstwa, bo, jak widzę i w oddziale ubrań dziecięcych nie uwzględniono wcale potrzeb dziecięcego wieku. Więc, zamiast bluz wolnych, swobodnie okrywających rozrastające się ciało dziecięce, przedstawiono nam całe stosy jedwabiu, aksamitu i atlasu. Mamy tu aksamitne garniturki chłopięce z koronami książęcemi, wyhaftowanemi na piersiach, lub atlasowe różowe pli-

sowane, jak dla baletnic, spódniczki dziewczynek. Jedynie firma Ad. Godschau wystawiła ubranka płócienne po 7 fr. i to ukryła je po za masą jedwabi, jakby wstydzając się swej praktyczności. A przecież dzieci w Paryżu ubrane są doskonale, najczęściej w olbrzymich fartuchach z rękawami zakrywającymi zupełnie sukienki. Nieraz zdarzyło mi się spotkać dwunastoletnich wyrostków w podobnych ciemnych fartuchach i czapkach po 50 ctm., przechylonych z fantazją na bakier. Nie jest to bynajmniej eleganckie, ale ma tę zaletę, że nie kępuje dziecka, nie uczy kokieterja i nie naraża rodziców na niepotrzebne wydatki. Wogóle dzieci, obserwowane przezemnie bądź w parku Moneeau, bądź na skwerze Trinité, nie robią na mnie wrażenia lalek z Saskiego ogrodu. Dzieci francuskie są wesole, żywe, naturalne, biegają i skaczą bez tej minoderji, nieodłącznej od naszych... „milusińskich”. Żywione doskonale, mają tłuste, rumiane policzki, a bezpretensjonalne ich fartuchy czynią z nich jakiś pulk minjaturowy w kamlotowych mundurach...
Lecz dosyć o fartuchach po 5 franków sztuka; lepiej przyjrzymy się sukni za 1,000 franków, która złości się cała i mieni od haftów. Dwie barwy tylko składają się na ten przepych: zielona i złota. Przód sukni zielony pokryty jest arabeskami ze złotych sznurów, to samo i stanik. Tren olbrzymi ma na tle zielonem jedwabnem przepyszny haft *en relief* złoty, przypominający hafty dawnych ornatów. Obok, szary jedwabny płaszcz pokryty brązowemi aksamitnemi motylami (aplikacja), nosi nazwę *Papillon*. Są to rzeczy odznaczone dyplomem honorowym. Chciałabym jednak widzieć, jak wyglądają oczy i palce tych nieszczęśliwych kobiet, które arcydzieła te stworzyły. Szkoda, że nie można ich było wystawić w sąsiedniej witrynie!... Zdaje się, że krwią nabiegłe źrenice hafciarek znacznieby osłabiły efekt „honorowego dyplomu”.
Straszna ciżba panująca dokoła szaf firmy Mar-

* Najnowsza powieść Zoli p. t. „Człowiek-zwierzę” znalazła już tłumacza i ukaże się w *Romansie*.

— Z ostatniej *Muchy*.

Szczególniej obfitym w rysunki humorystyczne jest ostatni numer *Muchy*, dodatkowo zatytułowany „Numerem starożytnym”, z okazji świeżo otwartej wystawy starożytności.

Zmodernizowana zamierzchnia przeszłość zapełnia szpalty wesołego pisemka.

Ot, jeden z ujałogów:

— Panie Djogenesie!
— Czego chcesz, bąku?
— Odkatuj pan ztąd swoją beczkę do innego cyrkułu, bo tu kanalizacja idzie i będziem kopać rowy...

— Z teatru i muzyki.

* O stanie zdrowia Zólkowskiego doszodzą nas pomyślne wieści.

Ataki artretyczne wczoraj już nie ponowiły się. Przy znakomitym artyście czuwa dr. Obrębski, domowy od lat wielu lekarz Zólkowskiego, posiadający zupełne zaufanie sędziwego pacjenta.

W przyszłym tygodniu ukaże się Zólkowski na scenie.

* „Ali-Baba” Lecocq'a ukaże się jutro na deskach teatru Wielkiego.

Z tego powodu widowiska w teatrze Małym jutro nie będzie.

* W teatrze Rozmaitości grana będzie jutro po dłuższej przerwie interesująca komedia Feuilleta p. t. „Chamillac”.

* Jedną z nowości repertuarowych bieżącego sezonu będzie najnowsza komedia Sardou p. t. „Teściowa”.

* Panna Dąbrowska objęła partję tytułową w „Carmenie”, zapowiedzianą na niedzielę.

W partji Micaëli wystąpi panna Litt.

* Goszczący na naszej scenie śpiewak włoski, p. Wulman, opuszcza w przyszłym tygodniu Warszawę.

* Jutro, we środę, w sali resursy kupieckiej w Lublinie odbyć się ma koncert p. Heleny Rejewskiej i prof. Stanisława Bryknera.

— Ze sztuki.

* Bawi w Warszawie artysta-malarz W. Hirszenberg, autor „Urjela Akosty”.

* Na wystawę szkiców do salonu stowarzyszonych artystów nadesłało deklaracje do dnia wczorajszego 43-ciu malarzy, którzy przedstawią około 240 utworów pędzla.

W dziale sztuki stosowanej występuje około 20 pań, z których prawie każda urządza własną witrynę lub gablotę.

Sądząc z tak licznego udziału, można mieć nadzieję, iż tegoroczna wystawa szkiców będzie niezwykle urozmaiconą.

* W dniu wczorajszym nadszedł z Paryża cykl obrazów Józefa Chelmońskiego, przeznaczony do salonu Krywulca.

gaine, zwraca moją uwagę. Jest tam wystawiona suknia, obdarzona złotym medalem. Wyobrażam sobie masę hafu, złota i aksamitu. Spotyka mnie zawód. Widzę przed sobą sukienkę z białym różowej wełny, krótka, na w pół wycięta. Lecz trudno sobie przedstawić coś bardziej harmonijnego, jak ta draperja grecka, spadająca z prawego ramienia na lewy bok spódnicy. Delikatny szlak ze srebrnego sztażu obwodzi dół sukni i ten rodzaj piaszcza, który zastępuje trywialną draperję, zwykle u nas używaną. Srebrne sznury ścisną ją talję. Wszystkie inne suknie znikną wobec tej wełnianej, skromnej a tak wdzięcznej sukienki. Nawet najbogatsze i najpiękniej wykonane balowe tualety tej samej firmy pozostają w tyle. Jeden tylko kostiumek angielski, biały sukienki niezmiernie skromny, brzmiany złotem, nie traci na porównaniu. W ogóle ubrania angielskie pociągają jakąś wytworną prostotą. Żakiety domu Redfern, otwarte, na koszulach z białego płótna w kolorowe paski, mają swój szlachetny i zupełnie odrebny. Spódnice do nich są ciemne i zupełnie obcisłe. Czapka żokiejaska z daszkiem z grubego szewiotu dopełnia ubrania. Jest to cokolwiek ekscentryczne ale niezwykle i bardzo wygodne.

Jeśli mówimy o rzeczach „niezwykłych”, muszę wam przedstawić przedewszystkiem suknię, która (zwłaszcza u kobiet pięknie zbudowanych) powinna mieć sukces olbrzymi. Suknia ta wyszła z wielkich magazynów Luwru, i z całą dumą nosi na sobie złoty medal. Jest to tualeta balowa koloru *vezeda* w trzech cieniach. Chodzi mi tu głównie o... fason. Otóż—suknia ta jest zupełnie gładka formy *princesse*, zapinana niewidocznie z tyłu. Żadna draperja nie psuje tej doskonałej harmonij. Wszystko tu jest wycięte z jednej sztuki i owija postać kobiety najdokładniej, jak prawdziwe *fourreau* z jedwabiu i aksamitu. Na dole tylko bryty są rozoi-

— Wystawa Verdigo.

W gronie miłośników muzyki powstał zamiar urządzenia wystawy Verdigo, która byłaby złożona z portretów, autografów oraz znajdujących się w Warszawie pamiątek po włoskim mistrzu.

Inicjatorzy liczą na udział osób posiadających materiały do wystawy, jak niemniej udają się do rodziny basisty Władysława Millera, osobistego przyjaciela *maestra* i posiadacza wielu przedmiotów, kwalifikujących się do umieszczenia na projektowanej wystawie.

W razie urzeczywistnienia pomysłu, wystawa byłaby urządzona w jednej z sal Towarzystwa muzycznego z przeznaczeniem dochodu na cel filantropijny.

— Orkiestra serbska.

Wkrótce przybyć mająca do Doliny szwajcarskiej orkiestra serbska (tamburina-kapelle), jak to z otrzymanego przez nas afisza dowiadujemy się, obficie swój program zasiła utworami nieznanymi nam kompozytorów.

Są to kompozytorowie serbscy: Cizek, Ivanovic, Jenko, Tivarevic, Kostic, Hajek itd.

— Pojedynek na... palety.

Grono najbardziej znanych malarzy krakowskich nadesłało na jedną z wystaw artystycznych ciekawą pracę.

Jest to wielkich rozmiarów paleta, do której przyłożyli rękę: K. Pochwański, Benedyktowicz, Ajdukiewicz, W. Kossak, L. de Laveaux, W. Wodzinowski i kilku innych, w ten sposób, iż całość, chociaż złożona z fragmentów, odpowiadających kierunkowi każdego z malarzy, w połączeniu tworzy jedną kompozycję.

Warszawscy malarze, a pomiędzy innymi: J. Ryszkiewicz, J. Owidzki, F. Cichocki, H. Piątkowski i A. Badowski, postanowili wykonać podobną paletę, która będzie wystawiona obok krakowskiej.

W oczekiwaniu rywalki paleta krakowska pozostanie w ukryciu.

— Opieka nad plantacjami.

Na ostatniem posiedzeniu członkowie komitetu opieki nad plantacjami miejskimi uchwalili, co następuje:

Przyjąć od zarządu synagogi rs. 100 na urządzenie skweru na Tłomackiem, lecz wyjednać zarazem pozwolenie hr. Roztworowskiego, który jest właścicielem placu.

Członek, p. Z. Ostrowski, został upoważniony do rozpatrzenia spraw budżetowych.

Dostawę koszuw dla ochrony drzew na ulicach powierzono pp.: Zerańskiemu i Ostrowskiemu.

Przeniesienie kiosku meteorologicznego odłożono do wiosny, a czynności tej podjął się stolarz Folszyski za rs. 100.

Na skwerze nalewkowskim wszystkie drzewa otrzymają pierścienie ceglane.

Przedłużenie chodnika cementowego od teatru

nane, i z pomiędzy nich wysuwają się wachlarze plisowane z *crêpe de Chine* koloru *maïs*. Tren i plecy z ciemno-zielonego aksamitu, przód sukni zahartowany wielkimi bławatkami. Rękawów nie ma zupełnie, wycięcie stanika kwadratowe, tren olbrzymi, podbity cały plisowaną krepą. Już to tualety balowe wszystkie mają olbrzymie treny i weale pokazne tiurniury. Prześliczna suknia z pracowni *Bon marché*, z srebrno popielatego jedwabiu, z przodem z białej krepy, udrapowanej w greckie draperje, ma z tyłu puff olbrzymi, nie zgadzający się zupełnie ze spokojnymi fałdami stanika i przedniego brytu. O wiele już więcej odpowiednie są suknie z *paniers*, których tu masę spostrzegamy po rozmaitych witrynach. Snać inwencja mistrzów wyczerpała się zupełnie. Wracają ciągle do dawnych mód, dodając upiększenia, które według mnie tylko szpecą i psują harmonijną całość.

Bo proszę spojrzeć na tę balową szatę z białej mory! Tren tworzy płaszcz dworski i spływa aż od ramion. Nie jest to strój przeznaczony na dworskie salony, bynajmniej, to tualeta balowa. Według mnie, ten olbrzymi ciężki płaszcz, haftowany srebrem i obłożony marabutami, dziwne robi wrażenie wobec lekkości białych koronek, z których upięto spódnice. To samo da się zastosować i do piaszcza z pracowni pani Ireny Hertrich. Widzimy tu zwykły płaszcz, dolmanowej formy z aksamitu heliotrop, zahartowany w białe lilje i przecięty na plecach fałdą z białego jedwabiu. Fałda ta ma krój Watteau i czyni fatalny efekt.

W ogóle piaszcze są tu tak wytworne, czynią taką mieszanię koronek, pluszu, pasmanterji i piór, że jedynie w powozach nosić się dają. Futra Revillon w pawilonie centralnym przedstawiają całe masy rotund jasno zielonych, purpurowych, koloru Eiffel, lecz niezmiernie mało rzeczy możliwych do noszenia na ulicę. Niekonsekwencji tu pełno. Choć-

w Saskim ogrodzie do ulicy Niecałej zatwierdzono. Postanowiono ściąć zeszele topole za rogatkami wolskimi.

Wreszcie przychyłono się do podania zarządcom Brudnie, aby budynki ustępowe z parku praskiego przenieść na Brudno.

— Spław.

Ruch spławny ubiegłego tygodnia zaznaczył się głównie w wywozie towarów z Warszawy.

Z Prus przybyło 5 berlinek z ładunkiem 5862 centnarów żelaza i 1 berlinka z 1200 centnarami węgla angielskiego; oprócz tego przywieziono z Wyszogrodu 100 korey grochu polnego.

Przeplęno przy warszawskim brzegu 4 barki z 2825 korcami kartofli, spławianemi nad Narwę dla tamtejszych gorzelni oraz 4 tratwy wartości 15,000 rs.

Tratwy jeszcze parę transportów w r. b. jest spodziewanych.

Wywóz stanowił: węgiel kamienny 5190 korey, otręby 400 pudów, sól 3690 pudów, owies 1200 pudów, wapna 150 korey, melasy 300 beczek.

Pięć gabar żelaznych cukrowni „Leonów” spławiły 3,196 korey miały węgielnego.

Próżnych berlinek przyplęno 4.

Wody przybyło przez ubiegły tydzień ½ stopy, temperatura jej wynosiła 6—7° R.

— Felczerka.

Panna Sara Krendelówna, po ukończeniu paryskiej szkoły felczerów, przybyła do Warszawy w celu starania się o prawo praktykowania.

Młoda osoba osiedli się na stałe w rodzinnem mieście Lublinie.

— Cenny rubin.

Jedną z naszych dam-arystokratek poświęca znaczne sumy na klejnoty, których posiada niepospolitą kolekcję.

Między innymi w zbiorze tym znajdują się rubiny, jakich nikt w podobnym komplecie nie ma.

W tych dniach kolekcjonistka nabyła rubin, pochodzący z klejnotów koronnych sultana.

Drogi ten kamień został kupiony za 4,000 rs. Przywiózł go handlarz klejnotów, rodem pers.

— Uporządkowany.

Skwer na Nalewkach, kilkakrotnie rujnowany, przyprowadzono o tyle do porządku, że urządzone wokół żywopłot.

Drogę przeprowadzono przez środek i po za budynkiem teatralnym.

— Pożar.

W dniu wczorajszym we wsi Włochy pod Warszawą w fabryce świec stearynowych i mydła wybuchł groźny pożar.

Przez nieostrożność jednego z robotników w oddziale dystylacyjnym zapalił się tłuszcz w kotle.

Płomienie szybko się rozszerzały, lecz dzięki energicznemu ratunkowi obecnych kilkudziesięciu robotników, ogień niebawem został opanowany.

by te olbrzymie mufki, które mają wejść w modę obecnej zimy. Proszę sobie przedstawić kobietę, ubraną w króciuchny żakieciku, mikroskopijny kapelusik i z olbrzymią mufką z szynszyl wapienskich! Ładną nowością jest mufka razem z kołnierzem z czarnych lisów, lub długi, do samej ziemi kołnierz z bobrów złożonych kamońskich. Białe boa angorowe ciągną ku sobie oczy, lecz zadoptowane przez tutejsze *belles petites*, zostały stanowczo wykluczone ze stroju kobiet przyzwoitych. W ogóle, w Paryżu trzeba się mieć bardzo na baczności. Wesołe córy przystroily się obecnie przeważnie w ciemne kolory i jasne futra lub pióra. Jest to ich własność i bezkarnie niepodobna wkraczać w ich prawa. Uzurpują wszystko co jest „dystyngowane” i dbają ogromnie, aby strój ich był *correct* pod każdym względem. Reszcie więc kobiet pozostaje być *incorrecte* i ubierać się w jasne barwy, co też czynią z całą gorliwością. Zwrot ten cieszy bardzo brunetki, a pogrąża w smutku blondynki, które czemprędzej przestają być niemi: farbowanie włosów pozwoli wyehodzi już z mody...

Nawet—lecz... szal! Zaprzestajmy naszego plania o galganach. Przyznaję jednak, że mi to przechodzi z trudnością. Co chcecie... „kobiety je stem itd.”

Widzę już ironiczne miny kobiet, noszących *pince-nez* i negujących potrzebę fryzowania grzywek—powoli, o! istoty „poważnie na świat patrzące”, za dni kilka zaprowadzę was do halli maszyn i tam utonąwszy w „perforatorach, brojarach, ascenseurach, accumulatorach”, zapomnicie o magazynach Luwru, piaszczach Ulbaeha, białych bluzkach Leyera, czarnych koronkach Brandeliera i innych marnościach świata tegol...

Gabryela Zapolska.

Oprócz spalenia się materiału, kilka maszyn uległo uszkodzeniu, lecz tylko w jednym oddziale dystrykcyjnym.

Sprawa pożaru, wspomniany robotnik, poniósł tak ciężkie poparzenia, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

== Kradzieże ==

Ze stajni przy ulicy Elektoalnej pod nr 25-ym Janowi Sobocińskiemu skradziono garderobę, liberję i uprząż, z którymi zatrzymany został Mateusz Krulak. — Zamieszkałemu przy ulicy Moskiewskiej pod nr 276-ym na Pradze, Lewko-Nowy wczoraj skradziono towaru na buty na 140 rs. — Wczoraj wczesniej niewykryci złodzieje, wyłamawszy drzwi sklepu Judki Lewina przy ulicy Żabkowskiej skradli różnych towarów na sumę kilkaset rs. — W podobny sposób okradziono sklep Chaima Winklera przy ulicy Wileńskiej pod nr 687-ym, skąd złodzieje zabrali różnych towarów za 100 rs. — Ze sklepu Hersza Moroko przy ulicy Świętojańskiej subjekt jego, Wolf Rotapel, kradł systematycznie skóry i inny towar. Wczoraj nje to Rotapla na gorącym uczynku kradzieży. Strata przez niego wyrządzona właścicielowi dochodzi 800 rs.

== Opór złodzieja ==

Wczorajszego wieczoru agent policji śledczej, Lesselrot, w przejściu przez ulicę Grzybowską, dostrzegł Jana Gaspar-kiego, poszukiwanego złodzieja pobytowego. Gaspar-ki zaczął uciekać, lecz agent dogonił go. Wówczas jotr wydobyl nóż, mierząc w serce. Na szczęście Lesselrot zasłonił się i otrzymał cios w prawą rękę.

Żana jest bolesna, lecz przytomny agent obezwładnił złodzieja, którego odprowadzono do aresztu.

== Sprzedaż nie rabunek ==

Pan Moszek Szapiro objaśnia nas, że wiadomość o zagrabięciu traw do niego należących przez Izaaka Milsztejną jest błędna, ten ostatni bowiem trawy te od niego nabył. Przy obejmowaniu w posiadaniu traw powstała tylko bójka między ludźmi Szapira i Milsztejną, co dało powód do myśnej pogłoski.

== Zagadkowe zniknięcie ==

Zamieszkała na Wąskim Dunaju pod nr 5-ym Marja Janubowska, licząca 60 lat, wyszedłszy przed tygodniem z domu, nie powróciła.

Jakubowska ubrana była w czarny burnus i chustkę.

== Zuchwały dorożkarz ==

Dziś około godziny 10-jej rano byliśmy świadkami zuchwał-stwa dorożkarza. Na Krakowskim-Przedmieściu, w pobliżu skweru, jakaś młoda panienka omal nie została najechana.

Dorożkarz, zamiast się usprawiedliwić, umknął pośpiesznie, nie czekając uderzyć panienkę batem przez twarz. Biedne dziecko z siną pręgą wróciło do domu. Dojrzelismy, iż dorożkarz miał numer 564.

== Przejechanie ==

W przejściu przez Krakowskie-Przedmieście Juljanna Barbozowa została przejechana przez dorożkę nr. 395.

Podniesiono ją z ciężkimi obrażeniami i w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala.

== Przy pracy ==

Bliźniak Moszek Jurblum spadł z dachu i poniósł tak ciężki uraz, iż musiano go odwieźć w stanie bezprzytomnym na kurację do mieszkania pod nr 76-ym przy ulicy Grzybowskiej.

Pod nr 49-ym przy ulicy Królewskiej zmarł nagle zajęty robotą krawiec, Bienkowski.

Przyczyną śmierci był atak apoplektyczny.

== Pod koła pociągu ==

W dniu 17-ym b. m. na wiorście 256-jej kolei wiedeńskiej, w pobliżu stacji Zawiercie, pod pociąg osobowy, pędzący w stronę Warszawy, rzucił się okoliczny mieszkaniec, Józef Wata, poddany austriacki, lat 24 mający, któremu koła obcięły lewą nogę poniżej kolana, oraz lewą rękę.

Wydobyty z pod pociągu, po udzieleniu na miejscu pierwszej pomocy, odwieziony został do szpitala.

== Skutki libacji ==

Wspominając dziś rano o libacji członków kunsztu szewc-kiego, byliśmy pewni, iż bez bójki się nie obejdzie.

Dowodem tego krwawe zajście, jakie nastąpiło wczorajsze-ego wieczoru na rogu Freta i Podwala.

Gromada szewców stała się z tapicerami, którzy byli w mniejszej liczbie i zostali mocno poturbowani.

Jednego z nich, Florjana Starzyńskiego, odwieziono do szpi- tala starozakonných.

Antoni Patz i Stanisław Tomaszewski otrzymali rany w głowę.

Najbardziej awanturyczny szewcy zostali odprowadzeni do kancelarji cyrkulowej.

Szpano protokoly z następujących osób: Stanisława Korda- ta, Michała Chmiela, Aleksandra Jankiewicza, Władysława Wzrostowskiego i Emila Pawłowskiego.

== Zamach zbrodniczy ==

W dniu wczorajszym przy budującym się domu pod nr 8-ym na Nowym-Swiecie spełniony został zamach zbro- dniczy.

Dwaj malarze: Fryderyk Zalewski i Kazimierz Pawłowski, wzięli kłótnię z przedsiębiorcą budowlanym, Abrahamem Wegrowiczem.

Wówczas nastąpiło krwawe starcie. Wegrowicz upadł trzykrotnie zraniony w głowę i pchnięty nożem w bok.

Kanonego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwie- ziono do mieszkania przy ulicy Bednarskiej.

Obaj malarze zostali aresztowani i protokół sprawy prze- stano sądziemu śledczemu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, ósmym tegorocznego poboru, roz- pieszna się czynności komisji asenterunkowej w drugim rewiz- jonalnym, składającym się z cyrkulów policyjnych: bie- na, w b. barakach rekruckich na Pradze, stawię się mają do- losowania popisowi z wymienionych cyrkulów. Pojutrze, t. j.

d. 21-go b. m., odbywać się będzie superrewizja tych popiso- wych z powyżej wymienionych cyrkulów, którzy losowali w latach zeszłych i korzystają z odroczeń do poboru w r. b.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 18-ym b. m.: Dziś przed południem w kościele oo. franciszkanów odbyło się po nabożeństwie żalobnem odsło- nięcie tablicy pamiątkowej, ufundowanej dzięki stara- niom p. Pawła Popiela dla uczczenia Wincentego Pola. Tablicę wykonał artysta-rzeźbiarz, Stanisław Lewandow- ski. Tablica jest z czerwonego marmuru z łacińskim napisem; obramowanie z kamienia pińczowskiego w stylu renesansowym przedstawia się doskonale. Nad tablicą umieszczony brązowy medaljon poety. — Jednocześnie z rozgrywającym się w Wadowicach proces- sem agentów emigracyjnych policja aresztuje prawie co- dziennie indywidua, wyludzające i nadal znaczne sumy od włościan za ułatwianie wychodźstwa do Ameryki. Włościanie wszakże mają się nieco więcej na baczności i z wielkim sprytem ukrywają teraz pieniądze przed swoimi przewodnikami. Wczoraj przytrzymano taką partję wychodźców, a przy rewizji policyjnej odkryto, iż mę- czyźni mieli papierowe pieniądze przyszyte dratwą do własnej skóry na podszwach. Twardą i grubą musi być skóra wieśniaków z okolic Sanoka. — Teatr wznowił w ubiegłym tygodniu „Damazego” Blizińskiego z praw- dziwym powodzeniem i „Panny na wydaniu” Barriera i Bernarda zupełnie bez sukcesu. Niezadługo rozpoczą się przedstawienia popołudniowe, na których mają być znawiane sztuki, interesujące młode pokolenie, jak: „Dzieci kapitana Granta”, „Ulicznik paryski” i t. d. — Pierwszy z cyklu odczytów z dziedziny higieny wygłosił dziś w sali rady miejskiej dr. Henryk Jordan. Temat odczytu: „O wpływie higieny na długość życia, zdrowie i pracę człowieka”.

× **Na ratunek.** Wedle nowojorskiego *Heralda*, bry- tyjsko-wschodnio-afrykańskie towarzystwo urządza pod przewodnictwem Jerzego Mackenzie wyprawę w celu po- dania pomocy Stanleyowi i Eminowi paszy.

× **Istny Otello.** Mieszkańców Rzymu zaalarmowa- ła w tych dniach straszna zbrodnia, popełniona pod dzia- łem zadróżci. Niejaki Arnolno Bertini, współpracownik *Messagero*, przez pochwylenie listu doszedł do wiadomości o romansie, istniejącym pomiędzy jego żoną a jednym z redaktorów *Messagero*, Mario Fantozzi. Ze- szedłszy wymienionych podczas schadzki, Bertini cztere- ma wystrzałami z rewolweru położył trupem żonę, a na- stępnie dwoma strzałami śmiertelnie ranit Fantozzi'ego. Służąca, która była obecna straszliwej scenie, z przera- żenia wyskoczyła oknem na ulicę, raniąc się niebezpie- cznie. Bertini oddał się sam w ręce sprawiedliwości. Jest on jednym z najzdolniejszych reporterów rzymskich. Opowiadają sobie sposób, w jaki Bertini zdołał dostać się aż do przedpokojów papieskich w czasie odwiedziny Wilhelma II-go. Przypiął sobie kokardę liberyjną do kapelusza i jako służący na koźle karety jednego z dy- gnitarzy niemieckich dostał się do Watykanu, gdzie na przedpokojach któryś z generałów, biorąc go za lokaja, oddał mu kask do trzymania. Żona Bertini'ego liczyła 28 lat i słynęła z piękności.

× **Uciążliwa wycieczka.** Bieżącej jesieni po raz pierwszy stopa kobieca dotarła aż do szczytów Araratu. Niejaki Młokosiewicz z 17-letnią córką i 14-letnim sy- nem, w towarzystwie trzech kurdów, przedsięwziął wy- prawę na górę. Chłopcu już na wysokości 14,000 stóp sił zabrakło, ojciec ustał na wysokości 16,750 st., panna jednak wraz z przewodnikami wyszła na sam szczyt, t. j. na 16,917 stóp. Tu wszakże, skutkiem silnego zimna, dziewczyna rozchorowała się i jedynie przy pomocy prze- wodników odbyła drogę powrotną.

× **Kościół w Stanach Zjednoczonych.** W Balti- more w d. 10-ym b. odbyła się uroczystość na pamiątkę założenia przed wiekiem w Stanach Zjednoczonych pier- wszej rzymsko-katolickiej djecezji. Biskup Carrol objął rządy djecezji tej w Baltimore w listopadzie w 1789-ym roku. Podczas uroczystości kardynał Gibbon skreślił historję rzymsko-katolickiego kościoła w Stanach Zjedno- czonych. Przed stu laty istniało wyznawców kościoła tego w krajach unji 40,000, obecnie znajduje się ich 9 milionów z 80,000 tysiącami księży, 10,000 kościołów i 650 zakładami naukowymi. Hierarchja kościoła składa się z jednego kardynała, 17-tu arcybiskupów i 71 bisku- pów.

× **Sprawa orderowa.** Piszą nam z Florencji: „Pi- sma niedawno podały, że p. Józef Rychter za „Poemat życia” został mianowany oficerem legji honorowej wło- skiego orderu Białego Krzyża. Owóż we Włoszech nie istnieje żadna legja honorowa, ani żaden order Białego Krzyża. Są tutaj dwa ordery tylko, które król i rząd nadają krajowcom i cudzoziemcom: Korony Włoskiej i śś. Maurycego i Łazarza, bo najwyższy order Najświę- tszej Annuncjaty czyli Zwiastowania, udzielający kuzy- nostwo królewskie, nie jest dostępny dla zwykłych śmier- telników. Oznaka Białego Krzyża jest godłem prywa- tnego Towarzystwa, poświęcającego się usłudze szpitali

cywilnych i domów obłąkanych, tak, jak godło Czerwo- nego Krzyża, znamionuje Towarzystwo, mające staranie o rannych w czasie wojny. Jeżeli więc p. Rychter— o czym wcale nie wiemy— dostał włoski order, nie może to być, jak jeden z dwóch wyżej wymienionych. Biały Krzyż zaś zakrawa tylko na złośliwy koncept żartowni- sia. Podobnie rozpisywano się o wysadzeniu w powie- rze willi ks. Zucchetti w Lavitine i o zgonie jego z czte- rema synami. Dzienniki włoskie milczą o tym tragi- cznym wypadku, tak, jak geografja półwyspu milczy o miejsowości Lavisino, a między książęcami rodami włoskimi nikt nigdy o Zucchettich nie słyszał.”

× **Na dworze pekińskim** nienajlepiej się dzieje Stosunek młodego cesarza do matki, która dotąd wielki miała wpływ na syna, osłabił znacznie. Przyczyną nie- porozumienia jest niedawne małżeństwo młodego wład- cy. Cesarz pragnął poślubić córkę jednego z magnatów, jakkolwiek niespokrewnionego z domem panującym, ce- sarzowa-wdowa zaś przeprowadziła małżeństwo jego z je- dną ze swoich siostrzenic. I oto Kwang-Su, który uległ na razie przewadze matki, uparcie unika wszelkich sto- sunków z żoną.

× **W sądzie.** Przed kratkami staje pewien 30-letni włościan, który już około 50-ciu razy karany był za wło- częstwo. *Sędzia*:—Jak dawno żadną nie zajmujesz się pracą? *Obwiniony* (ze łzami):—Od śmierci matki mo- jej. *Święta* to była kobieta! *Sędzia*:—W jakim wieku straciłeś matkę? *Obwiniony*:—Odumaria mnie, panie sędzio, w 16-ym miesiącu życia.

Gdzież ona—ta „piękna”?

— Mnie bo każda ładna, byle była blondynka.
— Co też ty mówisz, tylko brunetka piękna być może.
— A ja wam powiadam, że kolor włosów rzecz oboję- tna, czy to grunt.
— Koniecznie jednak i zadarty nosok.
— Mój Boże, a dołeczki w buzi.
— Dołeczek i w bródce nie zawadzi.
Sprzeczcacie się, moi panowie, sprzeczcacie, radzi lbym wam jednak przedtem zapoznać się z treścią odczytu p. Metzgera, wygłoszonego w Frankfurcie w Towarzystwie geograficzno-statystycznym.

P. Metzger, wyszedłszy z założenia, iż piękność jest ważnym czynnikiem w życiu człowieka (a kto temu prze- czy?), dociera wreszcie do określenia pojęcia „piękności”. Dociera do określenia—nie nie określając.

Czem ona jest dla nas, wiemy; czem dla ludów na niż- szych i najniższych szczeblach kultury stojących? Tem, czem dla nas. Raz blondynka, to znowu brunetka; raz z zadartym noskiem, to znowu z dołkiem w bródce.

Dla chińczyka chorobliwie wstrzymane w rozwoju sto- py niewieścia, to ideał; malajczyk rozplywa się wobec niemożliwie tatuowanej skóry, a mieszkaniec południo- wego oceanu traci przytomność na widok pierścienia, wiszącego u noska lubej.

I tym nie wystarcza natura sama i radzi poprawiają ją, z tą różnicą tylko, iż lubują się w grubych efektach. Zamado im pędzelek z różem lub puszek z pudrem.

Jeżeli zapuszczają paznogie, to na cale centymetry, a jeżeli malują je, to purpurowo. Jeżeli dziurawia koł- kami dolne wargi lub uszy, to dokumentnie, uszy te wte- dy, jak u botokudów, obwieszane ciężarkami, często aż na ramiona spadają.

Paczenie kształtów czaszki i spłaszczanie nosa, to także środki upiększania się.

A tuczenie dziewic, które dochodzą w końcu rozmiarów hipopotama, poruszając się lekko, niby słońce— wszystko to znaczy: „*corriger la beauté*”.

Poprawiają piękność, poprawiają, nigdy wszakże bez- względnej nie wytwarzają.

Komu nos spłaszczony do smaku, daremnie wychwa- lałbyś mu nosok grecki, niczem dla amatora tatuowanej skóry pfeć alabastrowa.

Murzyn djabła wyobraza sobie białym, a nos europej- czyka wydaje się malajczykowi wprost niemożliwym, twierdzi on, iż z tak długim nosem nawet pocałować się niepodobna.

Mongołowie wierzą, iż Stwórca, mając ziemię zaludnić ludźmi, smarzył ich w wulkanie. Pierwszych, najstar- szych, wydobyl z żaru zawcześnie, to też pozostali bla- dymi i Stwórca, niezadowolony, wyparł ich w północne kraje. Druga partja przepiekła się, zczernieli zatem i usunięto ich do Afryki, dopiero po dwóch próbach nie- udanych wysmarzył Stwórca trzecią partję człowieka „pięknego, złotego koloru” i dla niego raj przeznaczył. Gdzie więc tu „piękna”, moi panowie—na każdym kroku i nigdzie.

Są blondynki, są brunetki, bywają noski zadarte, by- wają i dołki w buzi, jest w czem wybierać.

Wszystkie piękne, jeno nie dla wszystkich.
Tej „pięknej” nikt pono dotąd nie znalazł.

Pylades.

— Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż kółko towarzyskie, zebrane w dniu św. Marcina w zakładzie Eldorado, wspólnie z gościnnym gospodarzem, łącząc tradycję z dobroczynnym ce- lem, złożyło na ręce P. G. kwotę rs. 7, przeznaczając ją dla najbiedniejszych, podług uznania czynnego zawsze staro- miejskiego emeryta, A. M.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marja Leśniewska,

panna, przeżywszy lat 16, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przemieściła się do wieczności dnia 17-go listopada 1889 r. Pozostała w głębokim żalu matka wraz z synem i rodziną, zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza, dnia 20-go listopada, to jest we środę, o godzinie 8-ej i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Chłodnej № 33, o godz. 3-ej po połud. tegoż samego dnia na cmentarz powązkowski. — 3942

† Ś. p. Franciszek Pszczółkowski,

obywatel ziemski z gubernji siedleckiej, zakończył życie w Warszawie w dniu 18-ym listopada 1889 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 20 listopada, o godzinie 11-ej zrana, w górnym kościele św. Krzyża, a zaraz po nabożeństwie wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, o czym pozostała żona, siostra, dzieci i wnuki uwiadomają krewnych, przyjaciół i znajomych. — 3893—

† Ś. p. Kazimierz Chorosiewicz,

OBYWATEL,

w wieku lat 73, zasnął w Bogu dnia 18-go listopada r. b. Nabożeństwo odbędzie się w kościele na Pradze dnia 20-go b. m., o godzinie 10-ej zrana. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu własnego na Szmulowiznie na cmentarz powązkowski tegoż dnia, o godzinie 2-ej po południu.

Pozostała w nieutulonym smutku żona z córkami, synem, synową i wnukiem, zapraszają krewnych i przyjaciół do uczestniczenia w tym smutnym obrzędzie. — 3949

† Ś. p. Stanisława Głębocka,

panna, przeżywszy lat 24, zmarła dnia 18-go listopada. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego (po-reformackiego) na cmentarz powązkowski, nastąpi we środę, dnia 20 b. m., o godzinie 3-ej po południu. — 1434

† Ś. p. Karol Szwentner,

po długich cierpieniach przemieścił się do wieczności, przeżywszy lat 59. Pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20-ym listopada, to jest we środę, o godzinie 2-ej po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. — 3947—

† W dniu 21-ym b. m., to jest we czwartek, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-ej zrana, za dusze

Ś. p. Otolji z Borkenhagenów Kaetzler

Ś. p. Heleny z Przedniewiczów Kaetzler,

na którą rodzina zaprasza krewnych i znajomych. — 1429

† Dnia 20-go listopada r. b., we środę, o godzinie 11-ej zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach za duszę ś. p. Marji z Zaleskich Gagackiej, na które pozostały mąż z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. 3950

Z Petersburga.

W ostatnim numerze gazety *Swiet* czytamy: „Po całym szeregu sprzecznych i wzajemnie się wyłączających wiadomości, znaczenie polityczne podróży cesarza Wilhelma II-go do Konstantynopola zaczyna się wyjaśniać. Okazuje się, iż odbywały się tam układy z początku pomiędzy hr. Herbertem Bismarkiem a Saidem baszą, a następnie pomiędzy Wilhelmem II-im a sultaniem. Kwestja włączenia Turcji do przymierza potrójnego nie była poruszana, natomiast mówiono obszernie o stanowisku, jakie ma zająć Turcja na wypadek wojny na Wschodzie. Ze strony Niemiec oświadczone, że Turcja, zachowując neutralność, winna skoncentrować w Armenji liczną armję w celu obserwowania wojsk russkich na Kaukazie. Jeżeli okoliczności zmuszą Turcję do przyjęcia udziału w wojnie, wówczas ma ona, jak to bywało i poprzednio, otworzyć Dardanelle flocie angielskiej. Sultana ze swej strony nie uważał za stosowne przyjmować jakichkolwiek zobowiązań w tym kierunku. Wspomniawszy, że konwencja cypryjska zapewnia mu pomoc Anglii w razie napadu obcego na terytorjum tureckie, sultana objaśnił, że w chwili obecnej nie ma żadnych nieprzyjaciół, i że dla niego najdogodniejszą jest rzeczą utrzymywać stosunki przyjazne ze wszystkimi mocarstwami. Nie o to jednak chodziło jego dostojnemu gościowi.”

Now. wr. polemizuje z *Petersb. Ztg.* o kwestję stanowiska prasy russkiej oraz znaczenia podróży cesarza Wilhelma do Konstantynopola. Organ p. Suworina pisze: „*Petersb. Ztg.* uważa, że spokój jest zapewniony i donosi dzisiaj, iż położenie polityczne przedstawia się w rozmaitem świetle jedynie o tyle, o ile piszą o niem dziurnicy russkie lub inne europejskie. Ma się rozumieć, *Petersb. Ztg.* uważa, iż prawdy należy szukać jedynie w dziennikach zagranicznych, nigdy zaś w russkich, gdyż te prowadzą na swą rękę nie politykę pokojową, której się trzyma rząd, lecz politykę zaczepną, grożącą całości Turcji. Jeżeli tego wprost nie twierdzi nasza ga-

zeta niemiecka, to przynajmniej napomyka, że prasa russka chciałaby narzucić tę politykę rządowi. Nie o to nam zresztą idzie, lecz o to, że gazeta niemiecka odmawia znaczenia politycznego wizycie cesarza Wilhelma w Konstantynopolu, a dodaje od siebie następujące słowa: „Jeżeli przypuścimy, iż Rosja chce prowadzić politykę zaczepną, że chce mieszać się do spraw obcych krajów, co wedle nas pozbawione jest wszelkiej podstawy, wtedy, ma się rozumieć, byłby uzasadniony gniew i niezadowolenie z naszej strony, gdyż szanse podobnej polityki w ostatnich czasach znacznie się pogorszyły.” Otóż to uznanie — mówi *Now. wr.* — zawierające się w ostatnich wierszach, mimo wszelkiej polityki zaczepnej, wymaganie jakoby przez dziennikarstwo russkie, martwi *Petersb. Ztg.* Wobec tego, na cóż się zdało tłumaczyć tej gazecie, że wycieczka Wilhelma II-go nad brzegi Bosforu nie miała celów politycznych? Cóż innego mogłoby pogorszyć Rosji sytuację polityczną?”

Pomimo wyjaśnienia, z kąd wzięły się pogłoski o obecności Jacka rozpruwacza nad Nową, mieszkańcy Petersburga nie uspokoiili się dotąd, a wśród mieszczan nie przestają krążyć monstrualne plotki o działalności *Dzeka-żywodiera*. Znalazły się już nawet ciemne osobistości, które starają się wyzymskać ów przestrach z korzyścią dla swej kieszeni. *Grażdanin* przytacza właśnie jeden taki wypadek. Wieczorem na przedmieściu „Piaski” pewnej damie zastąpił drogę jakiś obdartus, od którego zalaływał zapach spirytualjów:

— Dawaj pani trzy ruble, jestem *Dzeka-żywodier!* — zawołał nieznamy zuchwale.

Dama z początku przestraszyła się, a następnie odrzekła:

— Kłamiesz, kanaljo! *Dzeka* nie mówi po russku. Masz tutaj 20 kop. i zmykaj, bo zawołam policję.

Improwizowany „Kuba” zemknął rzeczywiście.

Z powodu zjazdu farmaceutów, dziennik humorystyczny *Oskolki* podaje cenę niektórych produktów spożywczych „według taksy aptekarskiej”. Według tego powinny kosztować: bochenek chleba rs. 1 kop. 32; tuzin szpilek rs. 5 kop. 12; funt świec stearynowych rs. 6 kop. 60; cytryna rs. 5 kop. 13; pudełko zapalek rs. 1 kop. 7; arkusz papieru kop. 48 i t. d.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Berlin 19-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Angielskie stowarzyszenie wschodnio-afrykańskie przyrzekło urzędownie dolożyć wszelkich starań, aby pomścić zamordowanie dr. Petersa.

Berlin 19-go listopada. (Tel. p. K. W.) — Kapitan Wissman ukończył pacyfikację kraju Useguba.

Berlin 19-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Dzisiejsza *Norddeutsche allgemeine Ztg.* piętnuje dziennik angielski *Truth* z powodu artykułu jego, wrzekomo uwłaczającego pamięci cesarza Wilhelma. Dziennik kanclerski nazywa *Truth* organem skandalu i kłamstwa.

Paryż 19-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dzienniki tutejsze utrzymują, że Anglja przystąpiła do potrójnego przymierza. W razie potrzeby wszakże współdziała tylko na morzu.

Madryt 19-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Skutkiem przewrotu rzeczy w Brazylji, obawiają się tutaj nowych ruchów republikańskich.

Lizbona 19-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Upadek dom Pedra wywołał u dworze tutejszym przygnębiające wrażenie. Obawiają się manifestacji republikańskich w Portugalji.

Londyn 19-go listopada. (Tel. p. K. W.) — Tutejsze towarzystwo wschodnio-afrykańskie organizuje wyprawę pod przewodnictwem George’a Mackenziego, celem ułatwienia powrotu Stanleyowi.

Belgrad 19-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — Prezes skupeczyny, Pasiecz, wybiera się do Rosji.

Bukareszt 19-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Ponieważ Holban z pobudek osobistych odmówił przyjęcia teki oświaty w nowym gabinecie generała Manu, tękę tę objął prowizorycznie minister sprawiedliwości Rosetti. Opinia publiczna powitała bardzo sympatycznie nowy gabinet.

Rio de Janeiro 19-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Minister finansów oświadczył, że wszystkie umowy i zobowiązania rządu cesarskiego będą dotrzymane.

Rio de Janeiro 19-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Cesarz Dom Pedro otrzyma indemnizację w wysokości 2½ milionów i dotację roczną w wysokości 450,000 (depesza nie dodaje, w jakiej monecie? *przyp. red.*)

Rio de Janeiro 19-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Opublikowany został dekret rządu prowizorycznego, zakazujący hrabiemu d’Eu (mężowi córki cesarza Dom Pedra, Izabeli, która miała objąć rządy po śmierci ojca; *przyp. red.*) pobytu w Brazylji.

Berlin 19-go listopada g. 2 m. 30 (T. p. K. W.) — Ruble w gotówce 214 90 (onegdaj 214.75) Ruble na dostawę 214 50 (onegdaj 214.25)

Z SĄDÓW.

Bardzo często wpływają do sądów pokoju skargi służących przeciw służbodawcom o zatrzymanie po wydaleniu ze służby reszty należnej pensji.

Wielu służbodawców zaś, nie chcąc dobrowolnie zapłacić żądanej przez sługi za pośrednictwem sądu zapłaty, broni się w ten sposób, że obwinia służące o kradzież, którą jakoby zawazyli po wydaleniu służących.

W tych dniach sąd pokoju 21-go oddziału roztrząsał sprawę p. Anieli Walczyńskiej, która oskarżyła Wilhelmine Polkowską, pełniącą u niej obowiązki bony, o kradzież sukni jedwabnej, pióra strusiego, woału i kilku drobnych przedmiotów.

Obrońca oskarżonej udowodnił przy rozprawie, iż Polkowska, wydalając się ze służby, układała w kufrze swoje rzeczy w obecności p. Walczyńskiej i o kradzieży i braku przedmiotów wymienionych nawet mowy nie było; nadto Walczyńska dopiero wtedy obwinia Polkowską o kradzież, kiedy ta zaskarżyła Walczyńską do sądu o przynależne za służbę 30 rs.

Oczyli szereg świadków zeznał na niekorzyść Walczyńskiej, dowodząc niewinności Polkowskiej.

Sędzia pokoju uniewinnił oskarżoną Polkowską, karząc Walczyńską za niesumienne oskarżenie.

GIEŁDA.

Warszawa, 19-go listopada.

Poranne szacowania berlińskie obiecywały nam dziś 214 i 214.25 na koniec b. m. i 213.50 na luty r. p., odpowiadające kursom 46.72½ i 46.67½ bez kosztów, Petersburg zaś szacował Londyn po 9.40½ z odbiorem natychmiastowym, 9.46 na gruzdziej r. b. i 9.48 na luty r. p., wszystkie kursa w żądaniu. Nasze zebranie było dziś bardzo mało czynne. Mniejsza, niż wczoraj, liczba odbiorców spowodowała podniesienie początkowego kursu wpłatowego Berlina 46.62½ (odpowiadającego 214.50 bez kosztów) do 46.67½ (t. j. 214.25 m. za 100 rs.), wywarzając różnicę 5 kop. dziś, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 7½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywców do końca lutego r. p. po 46.95, 46.97½ i 47; żądano zaś za dostawę z odbiorem w tych samych warunkach na koniec grudnia r. b. 46.80, a na koniec b. m. 46.67½, przy chęci placenia 46.75 i 46.65 w tym samym porządku.

Waluty obce w średnim ruchu. Berlinem krótkim obracano po 46.62½, 46.65 i 46.67½, przeważnie jednak po 46.62½ i 46.65, żądając 46.85. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe robiono po 46.40 i 46.55. Londyn długi kupowano po 9.44, przy chęci osiągnięcia 9.46 za długi i 9.43 za krótkoterminowy. Paryż krótko ofiarowano po 37.80, brano zaś po 37.70. Wiedeń krótko sprzedawano po 79.80 i 79.90, przy żądaniu 80.15.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji słabej. Listy likwidacyjne chciano zbyć po 88 i 87.60, według wielkości odcinków, a otrzymano 87.90 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 87.65 za kilka tysięcy rubli w tysiącach i w pięciusetkach. Pożyczki wschodnie po 99.25 w zaofiarowaniu nominalnem, bez względu na emisję. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 245. Nową pożyczkę 4% ceniono po 84.25, a ulokowano kilka tysięcy po 84. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.40 I ser. i po 95.20 II, III, IV i V-j ser. a umieszczono kilka tysięcy I ser. po 96.10, oraz większą sumę najmłodszej serji po 95.05 i 95.10, z odbiorem natychmiastowym, oraz po 95 i 95.02½ z ośmiomiesięczną dostawą. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 98.75, 95.75, 95.25 94.40 i 94.10, stosownie do serji, a zapłacono zaś za kilka tysięcy IV-ej 94.20. W żądaniu, bez nabywców, listy zastawne m. Łodzi po 95.50, 93, 92.75 i 92.25, stosownie do serji. Listy zastawne 6% m. Kalisza chciano oddać po 102. Obligi kanalizacyjne można było kupować po 90. Ulokowano dziesięć tysięcy kuponów celnych po rs. 1.52½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych niezdecydowane, wyciekające.

Okowita. Wiadro rs. 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy znaczne, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spirytusu 10.37.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. Jakkolwiek w końcu ubiegłego tygodnia rozeszła się wiadomość, jakoby Kijów obniżył ceny o kop. na pudzie, jednakże w następstwie okazało się to manewrem spekulatorów, dążących do obniżenia, ażeby wtedy mózdz zaspokoić się w towar na dłuższy termin. Manewr ten okazał się nieudatnym, gdyż fabrykanci są wciąż w mniemaniu, że towar nasz jest poszukiwany i od żądań swych 2.65 odstąpić nie chcą. Kryształ na eksport wciąż jest po cenie rs. 2.65 poszukiwany bez oddających. Kupowano mączkę po rs. 2.65 za gotówkę zaraz, na odbiór fabrykanci żądają przeszło rs. 2.70. Fabrykanci są tem więcej mocno usposobieni, że w ostatnich czasach polaryzacja znacznie spadła, a ilość dostarczonych buraków okazała się dużo mniejszą od przewidywanej. Mamy tu na rynku 2 fabryki, które mają o 100,000 korey buraków mniej niż w roku zeszłym i które już ukończyły kampanję cukrową. Ceny notowane w sprzedażach, czynionych w Kijowie, są wyższe od zeszłotygodniowych. Co do rafinady i kostek, przy usposobieniu słabem, wyczekującym, ceny bez zmiany, z przyczyn utrudnionej komunikacji, a więc bardzo ograniczonej dostawy gotowego towaru. O ile słyszeliśmy żadne większe transakcje nie doszły do skutku, oprócz podobno partji Łyżkowie i Konstantji, sprzedanych w ostatnim dniu ubiegłego tygodnia po cenie dotychczas trzymanej w tajemnicy. Ceny w detalu: Hermanów rs. 3.25. Rafinada: Józefów, Konstancja, Michałów, Czersk, Dobrzelin, Sanniki, Leonów rs. 3.15, Gułów rs. 3.12 1/2. Kostki w dużych beczkach rs. 3.05, w małych skrzyniach i workach rs. 3.07 1/2. Mączka na wagony i na pojedyncze worki rs. 2.65.

Gdańsk 16-go listopada. — Pšenica krajowa poszukiwana przy cenach ponownie cokolwiek wyższych. Towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polską transito psstrą chorą stęchło 121 1/2 funt. 123 mar. dobrze psstrą 127 1/8 i 130 f. 136 mar., jasno-psstrą cokolwiek chorą 128 f. 135 m., szklistą 124 f. 134 mar., 126 1/2 i 129 f. 133 m., jasno-psstrą 125 1/6 i 126 f. 138 m., wysoko-psstrą 131 1/2 f. 144 m., wysoko-psstrą szklistą 130 f. 145 m.; za ruską transito czerwono-psstrą 121 1/2 f. 127 m., czerwono 123 1/4 f. 125 m., wybitnie czerwono 127 f. 136 m., 135 f. 145 m., girka 126 f. 135 m. za tonnę. Terminy transito: na listopad-grudzień 135 mar. w żądaniu, 134 1/2 m. w placeniu, na grudzień-styczeń 135 1/2 mar. w żądaniu, 135 m. w placeniu, na kwiecień-maj 141 mar. w placeniu, na czerwiec-lipiec 144 m. w żądaniu, 143 1/2 m. w placeniu. Cena regulacyjna tranzytowej 135 m. Żyto krajowe mocno; towar tranzytowy wyżej. Płacono za ruskie transito 126 f. 109 mar. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na listopad transito 106 1/2 m. placono, na listopad-grudzień 107 mar. w placeniu, na kwiecień-maj transito 111 1/2 mar. w placeniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 111 m., tranzytowego 109 mar. Jęczmień targowano ruskim transito 101 1/3 f. 97 m., jasny 101 f. 101 mar., 103 f. i 108 1/9 f. 104 m., 107 f. 107 m. na paszę 90 m., 92 m. za tonnę. Owies krajowy 152, 153 m. za tonnę targowano. Russki bon koński transito 124 mar. tonnę targowano Rzepik ruskim transito letni 223 do 230 m. za tonnę placono, Siemień konopne ruskie 126 m., 128 m. za tonnę placono. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 4.05 m. za 50 kilogr. targowano. Otręby żtńnie na wywóz morzem 4.40 mar. za 50 kilogr. placono. Spirytus, nie podlegający cłu, w towarze gotowym 49 3/4 mar. w poszukiwaniu, na listopad-kwiecień 50 m. w placieniu podlegający cłu w towarze gotowym 30 3/4 mar. w poszukiwaniu, na listopad-kwiecień 30 1/2 mar. w placieniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie spokojne, a w Magdeburgu słabe. Kurs w Gdańsku 216.50 mar. za 100 rs.

Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — *New-York:* Po początkowo słabem usposobieniu zapanowała w ostatnich dniach tygodnia tendencja cokolwiek mocniejsza, a ceny końcowe były wyższe o 1 cent mniej więcej. Ostatnie notowania były: loco 85 1/2 cent., na grudzień 84 1/4 cent., podczas gdy przed ośmiu dniami czyniły loco 84 1/4 cent., a na grudzień 84 1/4 cent., a w tymże czasie w roku zeszłym ceny wynosiły loco 1 dolar 11 1/2 cent., na grudzień 1 dolar 10 1/8 cent. Cena maki pozostała bez zmiany i wynosiła 2 dol. 85 cent., wobec ceny 3 dolary 85 cent., w różnicowej chwili roku zeszłego. Zapasy kontrolowane powiększyły się znowu o przeszło 1 milion buszli i wynoszą obecnie 26,842,000 buszli, wobec 34,341,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. — *W Anglii* powietrze w pierwszych dniach było łagodne i piękne, później temperatura ochłodziła się silnie, a nocną porą pokazały się lekkie mrozy. Dla pszenicy na większości rynków panowała tendencja spokojna, ponieważ w zaopatrywaniu ich z zagranicy nie było dotąd żadnej przerwy. Ażkolwiek mocne zbiory ruskie są bardzo małe, to jednak zapasy są jeszcze bardzo znaczne, a nadto taksują, iż ilość brakująca zostanie wyrównane przez Amerykę północną i Kalifornję. Artykuły pastewne, a mianowicie owies, miały lepszy popyt i szczególnie ten ostatni artykuł osiągał wyższe ceny. — *London* telegrafował w poniedziałek: pszenica spokojnie bez zmiany, mąka poszukiwana, niekiedy droższa, mąka zagraniczna 19 1/4 do 30, kukurydza i jęczmień wyższych. Owies mocno, o pół do 1 szyl. drożej niż w zeszłym tygodniu, bon espale, groch ospale, groch o pół szyl. droższy. We środku: pszenica spokojnie, towar zagraniczny mocno, kukurydza i jęczmień wyższkwo, owies placono niekiedy o pół szyl. drożej. Mąka słabo, niechętnie. Mąka miejska 25 do 30, zagraniczna 19 do 35 1/2, groch i bon stale. Pszenicyza granicznej dowieziono tu 23,280 kwarterów. — *Liverpool* we wtorek: dla pszenicy tendencja na korzyść kupujących, mąka spokojnie kukurydza stale. — *Hull:* pszenica angielska mało zaofiarowana, raczej droższa, towar zagraniczny słabo, po cenach ostatnich. Owies o 6 pen. droższy, inne artykuły bez zmiany. — *Leith* we środku: pszenica ospale, miała zbyt tylko po cenach obfite własne dowozy, iż o popycie na towar z zagranicy nie było mowy; skutkiem tego fikt, że w chwili obecnej płynie do Francji tylko 25,000 kwarterów, jakie w tymże czasie w roku zeszłym były w drodze, pozostał bez wpływu. — *W Belgji* działy ostabiłjąco obfite zamorskie dowozy. — *Hollandja* miała tendencję mocną i ceny dla żyta ponownie cokolwiek wyższe. — *Nad Renem i w Westfalji* dobre zapotrzebowanie, przy mocnej postawie targów. — *W Austro-Węgrzech* eksport był słaby. — *W Berlinie* panowało mocne usposobienie dla pszenicy i dla żyta, szczególnie żyto miało dobry zbyt do S-ksonji. Końcowe ceny pszenicy były wyższe o 1 m. 75 fen. względnie o 1 m., żyto na listopad-grudzień 1 markę wyżej.

— *Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego* podaje do wiadomości powszechnej, iż na rok szkolny bieżący 1889/90 wakują następujące stypendja z zapisów prywatnych: Stanisława Karnkowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego stypendjów trzy po rs. 90, dla uczniów: 1) z rodu Karnkow-

skich; 2) szlachty herbu „Junosza”; 3) synów ubogiej szlachty.

Katarzyny Jagiellonki, królowej szwedzkiej, stypendjum jedno rs. 90, dla uczniów stanu szlacheckiego z rodu Szczyków herbu „Grabie” linji męskiej, następnie z rodu Rostkowskich linji męskiej i nakoniec z rodu Szczyków linji żeńskiej, — wyznania rzyms.-katol.

Andrzeja Lipskiego, biskupa krakowskiego, stypendjów pięć po rs. 81, dla najbliższych krewnych rodu Lipskich herbu „Grabie”.

Andrzeja Ubysza, kanonika płockiego, stypendjów dwa po rs. 47, dla uczniów z rodu Ubyszów herbu „Cholewa”, a w braku tych dla synów biednej szlachty herbu „Cholewa”. Oprócz tego z zapisu Andrzeja Ubysza; w d. 1-ym stycznia 1890 r. przypada do wypłaty posag rs. 282, dla panien z rodu Ubyszów herbu „Cholewa”, a w braku tychże dla szlachcianki herbu „Cholewa”.

Baltazara Czyżewskiego, stypendjów dwa po rs. 122 kop. 50, dla najbliższych krewnych zapisodawcy, Czyżewskich, następnie dla dalszych krewnych, szlachty herbu „Dryja” albo „Szczerbiec” i nakoniec dla potomków linji żeńskiej domu Czyżewskich herbu „Korab” — na przedstawienie opiekuna zapisu p. Ignacego Konczykowskiego, zamieszkałego w Warszawie.

Walentego Turobojskiego, stypendjum rs. 120, dla ucznia z rodu Turobojskich, szlachty herbu „Bońca”.

Konstantego Szaniawskiego, biskupa krakowskiego, stypendjów trzy po rs. 209, dla uczniów gimnazjów: 1) Szaniawskich szlachty herbu „Junosza”, 2) najbliższych krewnych zapisodawcy, 3) najbliższych krewnych familji Szaniawskich i 4) w braku kandydatów z powyższych rodzin, dla synów niezamożnej szlachty (obywateli) pow. łukowskiego.

Konstancji Skrzyńskiej, z domu Gosławskiej, stypendjów dwa po rs. 111, dla uczniów z rodu Gosławskich i Doruchowskich, krewnych testatorki.

Księdza Wojciecha Kuleszy; stypendjum rs. 140 dla uczniów Kuleszów, przyczem pierwszeństwo mają pochodzący z parafji Kulesze pow. mazowieckiego.

Księdza Dyonizego Drożdżeńkiego, stypendjum rs. 106, dla ucznia zakładów naukowych w Piotrkowie, krewnego zapisodawcy z linji męskiej; pierwszeństwo mają krewni brata zapisodawcy Jana Drożdżeńkiego, następnie siostry testatora Marjanny Drożdżńskiej z domu Drożdżeńkiej. W braku krewnych zapisodawcy, — dla urodzonych we wsiach: Bliżyc, Staromieście, Podlasiu, Lelowie, Lgocie, Gawropa i Gorzkowie a następnie dla urodzonych w parafjach lełowski i staromiejskiej, — na przedstawienie opiekuna zapisu p. Józefa Drożdżeńkiego, zamieszkałego w m. Piotrkowie.

Wawrzyńca Surowieckiego, stypendjów dwa po rs. 104, dla uczniów średnich zakładów naukowych w Warszawie. Prawo do pobierania rzeczonych stypendjów mają potomkowie linji męskiej braci zapisodawcy Andrzeja i Wojciecha Surowieckich, następnie potomkowie linji żeńskiej i innych bliższych krewnych testatora, nakoniec potomkowie Bartłomieja Kosakowskiego.

Judyty Jakóbowicz, stypendjum rs. 85, dla niezamożnych uczniów płci obojej. Pierwszeństwo mają krewni i krewnie testatorki.

Józefa Chrościckiego, stypendjum dwa po rs. 110, dla uczniów gimnazjum w Siedlcach, krewnych zapisodawcy. Chrościccy herbu „Leliwa” mają pierwszeństwo.

Macieja Wierzejskiego, stypendjów dwa: jedno rs. 135 a drugie rs. 100, dla uczniów z rodu zapisodawcy, a w braku tychże dla noszących nazwiska Wierzejskich. Pierwszeństwo mają potomkowie bratanków zapisodawcy Józefa i Jana a następnie Łukasza Wierzejskich, synów Wojciecha Wierzejskiego brata testatora.

Michała Murzynowskiego, stypendjum rs. 222, dla potomków płci męskiej rodziny Bernarda i Bolesława braci Murzynowskich, synów Jana Nepomucena Murzynowskiego, linji męskiej, a następnie linji żeńskiej.

Księdza Baltazara Korycińskiego, stypendjum rs. 126, dla ucznia gimnazjum w Siedlcach lub Białym, wyznania rzymskokatolickiego, krewnego testatora. Pierwszeństwo mają potomkowie płci męskiej brata zapisodawcy Macieja i Marjanny małżonków Korycińskich, w braku krewnego dla noszącego nazwisko zapisodawcy.

Józefa Ciółka Fomatowskiego, stypendjów sześć w rodzaju jednorazowych premjów po rs. 52, dla ubogich uczniów wzorowego sprawowania i celujących postępów w naukach, szlachty gub. lubelskiej.

Antoniego Wasilkowskiego, stypendjów dwa po rs. 200, dla uczniów gimnazjum męskiego w Lublinie, krewnych i powinowatych zapisodawcy.

Węgierskie losy Czerwonego Krzyża.

z roku 1883.

Losowanie 31-go października 1889 roku.

Premje:

Serja Nr	Wygrał fl.	Serja Nr	Wygrał fl.
4497 15	10,000	188 78	
189 9	500	757 6	100
6858 15		2746 37	
		4237 68	
		4409 40	

Wygrały po fl. 50:

Serja Nr	Serja Nr	Serja Nr	Serja Nr
40 25	1825 13	3336 70	5250 95
43 14	2095 45	3432 22	6449 17
674 100	2419 65	4032 60	7365 37
748 92	2679 19	4248 57	7796 41
1246 48	3217 79	4405 67	7978 45

Wygrały po fl. 25:

Serja Nr	Serja Nr	Serja Nr	Serja Nr	Serja Nr
21 39	1551 32	2492 51	5039 50	5857 53
120 21	1754 49	3037 58	5226 52	6364 25
368 65	1987 94	3092 7	5268 8	6969 77
425 7	2199 67	3171 46	5492 74	7402 15
506 59	2267 1	3286 29	5539 7	7631 94
785 3	2427 45	3492 24	5800 37	7977 24
862 80	2434 77	4112 54	5854 54	

Do amortyzacji.

Wylosowano następujących 23 seryj: 48 157 432 470 623 1630 1711 1741 1808 2098 2737 4151 4254 4261 4365 4552 5289 5445 6272 6400 6588 6833 7391.

Wypłata 2-go grudnia 1889-go roku. Następne losowanie 1-go marca 1890-go roku.

Losy miasta Bukaresztu.
20-frankowe.

Losowanie dnia 1-go listopada 1889-go roku.

Wylosowano następujące serje: 219 282 439 726 786 1230 1395 1410 1682 1850 2007 2061 2071 2100 2126 2127 2225 2412 2545 2607 2661 2755 2935 2940 2947 2960 3076 3130 3148 3202 3287 3525 3727 3768 3836 3999 4064 4083 4221 4420 4791 4836 4978 5036 5405 5521 5643 5821 5935 5963 6005 6125 6142 6423 6612 6614 7029 7447 7462.

WYGRANE:

Serja Nr	Wygrał fr.	Serja Nr	Wygrał fr.
2007 76	100,000	282 88	
5963 29	25,000	726 69	
4791 76	5,000	1850 22	
2071 73		2007 70	
5643 85	2,000	2225 66	
7447 72		2947 70	
2661 5		3076 54	
4064 56		3148 22	
4221 85	1,000	3148 22	
5643 35		3202 42	
6423 9		4083 38	90
219 5		4221 21	
2935 21		4420 2	
3525 30		5036 82	
3727 68		5405 18	
4420 18	500	5643 39	
5405 22		5821 48	
5821 51		6142 77	
6142 86		6614 40	
6614 91			
7462 52			

Wygrały po fr. 50:

Serja Nr	Serja Nr	Serja Nr	Serja Nr	Serja Nr	Serja Nr
282 30	2126 67	3287 42	4221 13	5643 68	
63 21	2127 70	64 46	46 72		
67 74		90 47	5985 26		
439 19	2225 24	3525 63	77 82		
21 24	2412 16	70 44	5063 7		
37 26	2607 10	87 58	6005 6		
82 26	2661 20	87 18	84 70		
88 27	2755 19	60 2	6125 58		
786 88	64 79	23 74			
89 29	2935 70	88 88	6142 33		
1395 50	88 37	96 21	6423 38		
72 13	2940 13	36 44	82 82		
1410 17	18 38	85 49	4978 18		
1682 43	51 99	27 66	6612 12		
71 30	3076 69	1 50	6614 34		
1850 24	3130 62	2 55	6614 87		
2061 6	75 65	12 20	2029 61		
2071 86	3148 41	80 64	74 76		
2100 99	3287 97	4064 36	70 74		
2126 5	3287 28	84 56	43 80		

Ne wszystkie inne numery wylosowanych seryj padła najmniejsza wygrana po 20 franków. Wypłata od dnia 6-go marca 1890 roku.

— Dr **DZIEDZICKI** powrócił. Chłodna 23. 3889

— Dr **Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Widok 22. 3853

Dr S. KAHAN

po odbytych studjach za granicą powrócił. Choroby wewnętrzne kobiet i dzieci. Przyjęcie chorych od 8—9 r. i 4—6 po poł. Przechodnia nr 3. 1453

— Dentysta Zofja **Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje, przyjmuje codziennie od 10 do 5 po południu. Zgoda 4 (Szpitalna 3). 3818

TEODOR SÉGUINAUD

dentysta (francuz), powróciwszy do zdrowia przyjmuje od 10—12 i od 1—5. Świętokrzyszka 17. 3900

— Podaje do publicznej wiadomości, że ponieważ żaden nie wydawałem i nie wydaję wksli, wszelkie więc wksle, zaopatrzone rzekomo moim podpisem, uważać należy za nielegalne, żadnej wartości nie mające.

Lomża d. 14 listopada 1889 r.

3899 **Dr. Roman Londyński.**

Towarzystwo
Warszawskich Kolei Konnych

podaje do publicznej wiadomości, że z powodu zakończenia robót kanalizacyjnych na ulicy Nowo-Senatorskiej, poczynając od dnia 9 (21) b. m., powozy kursujące z Mokotowa do Woli i z Powązek do Stacji Towarowej w-w. przechodzić będą przez ulicę Nowo-Senatorską i plac Teatralny. 1435

WYPADKOWO TANIO.

LOKOMOBILA

na kołach, zupełnie nowa, o sile 6 koni, z paleniskiem nowego systemu, oponą etc. 1991R
do nabycia w składzie maszyn
REMBIERZ et JANKOWSKI. Warszawa, Marszałkowska Nr 111.

Ważna wiadomość dla kupujących lasy szczególnie dębowe.

Niżej podpisani właściciele majątku Strzegocin, położonego w powiecie Pułtuskim, przy kolei Nadwiślańskiej, czują się w obowiązku oznajmić, że mylnie są wzięci, jakoby drzewo z lasów wyżej wspomnianego majątku sprzedali jednemu z znaczniejszych domów Berlińskich. Owszem każdy chce kupić mający, może się zgłosić do Administracji dóbr Strzegocin, kolej Nadwiślańska, przystanek Swiercze. Grotowski.—Zieliński. 1486

Nagrodzona na Smoleńskiej Wystawie złotym medalem
Szydłowiecka Fabryka



POWOZÓW, BRYCZEK i WOZÓW,

w m. Szydłowcu (gub. Radomska), Kantor, Warszawa, Jerozolimska № 76, poleca wyroby swoje od najtańszych do najwykwintniej wykonanych. Cenniki ilustrowane wysyła za przysianiem sześciu 7 kop. marek.

Specjalność: Ekwipaż na kauczukowych resorach (buforach), nietrzęsące, mocne, lekkie, nadzwyczaj praktyczne na drogi wiejskie. 2045R
Wygodne wiejskie Saneczki od 90 rs., eleganckie Petersburskie 200 rs.



Zakłady Ceramiczne

„CMIELÓW”

stacja Ostrowiec Dr. Żel. Iw.-Dąbrowska,

Skład główny przeniesiony został z ulicy Królewskiej

na Krakowskie-Przedmieście Nr 40,

wprost Hotelu Europejskiego,

sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach fabrycznych.

Porcelana biała, malowana, stołowa, galanteryjna, apteczna, elektrotechniczna. Kamienne naczynia kuchenne, z specjalną glazurą krzemioną higieniczną. Majolikowe pieca, kominki, wazonny etc. Kafle białe, wazonny, medaljony terracottowe etc. Ogniotrwałe cegły, gliny, szamot etc. 2042R

Szkló stołowe.

Skład Węgla, Drzewa, Wapna, Cementu, Trzciny itd J. SYSKIEGO,

ulica Chmielna № 23. Wspólna № 45, róg Marszałkowskiej. Posiada zawsze znaczny zapas węgla kamiennych najlepszych gatunków i takowe sprzedaje po cenach następujących:

1. Za korzec wyborowych sortowanych grubszych	kop. 95.
2. " " " " " " " " " " " "	90.
3. " " " " " " " " " " " "	85.
4. " " " " " " " " " " " "	rs. 14.
5. " " " " " " " " " " " "	16.
6. " " " " " " " " " " " "	18.

Obstalunki wysyła tego samego dnia po zamówieniu, poręczając za dobrotę towaru 1995r
munielna ekspedycje.

Skład Futer B. Redel,

Nalewki № 16, w bramie na 2-m piętrze,

zaopatrzone został w różne gatunki futer, skórek i biał, po umiarkowanych cenach. 1919r

Do sprzedania

Majątek Ziemiński,

położony o 21 wiorst szosą od Warszawy, a o 4 wiorst od stacji kolei warszawsko-teres-polskiej Miłosna. Rozległości blisko 44 włók, w tem lasu i zarośli 17 włók. Ziemia podlega inwentarzu żywe i martwe w kompletnie dobrym stanie, zabudowania murowane, obszerny dwór mieszkalny, ogród owocowy i warzywny, łak podostatkiem. Wysiew oziminy przenosi 200 korcy. We wsi znajduje się kościół parafjalny. Z pachtu i propinacji dochód czyni przeszło dwa tysiące kilkaset rubli rocznie. Służebności uregulowane. Może być także odprzedana część tylko z tych dóbr, wynosząca 10 włók lasu w jednym kawałku. Blizsza wiadomość w Warszawie u Władysława Rytla, adwokata przysięgłego, ulica Długa № 29, lub u właścicielki, pani Kazimierzy Juszyńskiej w Petersburgu, przy ulicy Bolszaja Morskaja № 88. 1485

OCZEKIWANE!!

powszechnie ulubione 2038R

TALERZE GRANITOWE

angielskiej fabryki Meakien, nadzwyczaj mocne, nadeszły w znacznej ilości do składu i malarni porcelany R. Fijałkowskiego w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 2, w lokalu prywatnym. Sprzedaż po cenach najniższych.

Potrzebny jest

LEKARZ

na prowincję, z pensją rs. 300. Informacji udzieli Biuro Ogłoszeń, Senator-ska 26. 2044R

Po

znacznie niższej cenie sprzedaje palta zimowe Magazyn Wiedeński, ul. Miodowa 2. 1461

Kantor Rekomendacji

Służących 2616R

ŁUCZYŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 64, w gmachu resursy Obywatelskiej, sklep frontowy pod filarami.

Bardzo znaczna ilość służących do umieszczenia. Kantor rekomenduje usługi tylko po sprawdzeniu rekomendacji i z książkami służbowymi w rękę.

Warszawska

FABRYKA WATY

Nowy-Swiat 62. 1475

K. Kretschmer.

Zakład Naukowy Żeński

4-klasowy

Leokadii Smolskiej

Nowy-Swiat № 15.

Jest jeszcze pomieszczenie dla kilku pensjonarek. Cena roczna rs. 200. Gimnastyka całoroczna. Angielka na miejscu. 1487

Złoty Medal 1885 r.

KASSY Roberta Bohrego

Nowy-Swiat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędnny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyła się bezpłatnie. 926R

FOTOGRAFJE

pośpieszne we 2 godzin, pamiątkowe, chorych, zmarłych, pomniki, wyroby fabryczne, w zakładzie i na mieście, oraz zwyczajnie pięknie wykonane, najtaniej wykonywa zakład Fr. Kulewskiego, Chłodna 12. 1482

Skład Futer

J. D. REDEL,

egzystujący od 1868 roku, istnieje nadal na Nalewkach № 47, w domu własnym. 1432

Suknie i Okrycia Damskie,

Wierzchy do futer, wykończą się przez krawców specjalistów, Świętokrzyska № 15, m. 5; ceny umiarkowane. 1463

A. Kleczkowska.

Tani procent.

Na ubrania wszelkiego rodzaju mało używane, towary, fortepiany, pobiera za kapitał

2% i 3/4

za przechowanie. Na kosztowności wydaje się więcej o 10%

jak w innych lombardach. Kantor otwarty od 9 do 4-iej po poł., Królewska 39. 1979R

ANTYKI

pochodzące od

Królowej Bony

chciałabym sprzedać. Biżuterja w złocie, brylantach, szafirach i szmaragdach. Można oglądać od 1-iej do 3-iej w Lombardzie Królewska 39. 2031R

Ktoby miał do zbycia

LOKOMOBILE

w dobrym stanie, o sile 20 do 25 koni, zechce złożyć ofertę w kantorze E. Eiger, Żurawia 43. 2034R

Firanki białe i kremowe, Dywany krajowe i zagraniczne, Materjały na Meble, Kretony etc., od najniższych cen, w największym wyborze, na bieżący sezon otrzymał i poleca Magazyn pod firmą

W. OCETKIEWICZ,

Trębacka Nr 4,

dom Szajblerów. 1961r

Lokal fabryczny

z parteru, pierwsze i drugie piętro, z parą siły 20 koni, z kantorem, do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Marszałkowskiej № 89, stróż wskaże. 1462

Do wynajęcia od 1 Stycznia 1890 r. loka wraz z ogrodem na

BAWARJE

od 10 lat egzystująca w domu № 25 przy rogu ulic Chłodnej i Żelaznej. — Wiadomość u stróża. 1466

1460 Folwark Donacyjny

WAWRZYSZEW

w powiecie i gubernji warszawskiej położony, odległy od m. Warszawy wiorst 4, jest do odania w poręczającą administrację w każdym czasie. — O warunkach powzięć można wiadomość przy ulicy Mazowieckiej w domu № 4, mieszkania 19, codziennie od godz. 5—7-ej.

Kop. 90, 85 i 80

korzec węgla kamiennego z odstawa,

A. Niesiołowski,

Żelazna № 47, róg Prostej.

Biorącym w znacznych ilościach ustępuje się rabat. Obstalunki przez postańca na koszt składu. 1434

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Dystrybucja

w najpryncypalniejszym punkcie miasta, ul. Senatorska 22. — W tejsze samej dystrybucji można dowiedzieć się o sprzedaży Ruskiego Wina na butelki i w beczkach. 1977R

WIELKI WYBÓR

Pantofli Łódzkich

kortowych, z grubą, lekką podszewką, bardzo praktycznych, damskich, męskich i dziecięcych, oraz Kamizelek włóczkowych męskich, Spódnic i Kaftaników damskich po cenach fabrycznych, otrzymał Skład Nici

W. Billera,

Chłodna № 12. 1951R

Oszczędność czasu i pieniędzy dla PP. Gospodyń.

Kawa Hygieniczna

do mleka i śmietanki, bardzo pożywna w sklepach firmy „Merkury”

Stanisławski pod Teatrem

i innych kolonialnych. 1950R

Złoto i Srebro

kupuje, zamieniam i płacę najlepiej Tania, biżuterja nowa i używana, Obrączki, zamówienia na srebra i reperacje. Nowy-Swiat 61, w mieszkaniu 1-e piętro, gdzie fotografia. Henryk Juwiler jubiler. 204R

DZIŚ I CODZIENNIE
W RESTAURACJI POD „NOWĄ GWIAZDĄ”
M. WALESZYŃSKIEGO,
grywa Orkiestra p. A. SONNENFELDA,

2026R

złożona z kilkunastu doborowych muzyków.

➔ **Wejście bezpłatne.** ➔

Początek o godzinie 7-ej, w Niedziele i Święta o godzinie 6-ej.

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Swiatu.

poleca *Wina czyste naturalne* oryginalne *francuskie, hiszpańskie*, a szczególnie *węgierskie*, począwszy od wystających zieleniaków aż do lardzo starych i rzadkich gatunków, tak *wytrawnych*, jak *tokajów*, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i *stare Cognaci*, zalecane przez panów Lekarzy. Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 1819R

BRACIA LESSER,

12, RYMARSKA 12,

polecają

CHODNIKI KOKOSOWE, arsz. od 45 kop.
WYCIERACZKI KOKOSOWE, szt. od 45 kop.
DYWANY STRYŻONE.

DYWANY BUCHARSKIE prawdziwe,

wielkość $1\frac{1}{2} \times 2\frac{1}{4}$ arsz., szt. rs. 5 kop. 56. 2015r

Wszystko w wielkim wyborze.

Najstarszy w Warszawie

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

J. KOSTKA I MULERT

(dawniej BAYERA).

Artystycznie wykonywa **Portrety, Grupy, Kopje, Powiększenia** i t. d., tak na miejscu w Zakładzie jako też po za obrębem jego.

➔ **Ceny umiarkowane.** ➔

Krakowskie-Przedmieście Nr 40,

wprost Saskiego Placu dom p. Lewentala. 1722r

Kanalizacja Domów i Wodociągów.

ZAKŁAD HYDRAULICZNY

Billinga i Billicha,

przy ulicy Dobrej № 3 w Warszawie,

po rozszerzeniu go, jak dotąd tak i nadal pod tą samą firmą prowadzonym będzie. W prawa zaś s. p. Juliana Billinga mocą kontraktu spółkowego, wchodzi żona Emilja Billing.—Zawiadamy zarazem Sz. Klientów, że podejmujemy się zaprowadzania w domach

Kanalizacji i Wodociągów,

oraz rozmaitej konstrukcji studzien i pomp. 1978R

Wszystko wykonywamy śpiesznie i po cenach możliwie umiarkowanych.

SKŁAD WYROBÓW CZESKICH

z fabryki

L. & C. HARDTMUTH,

Warszawa, Wierzbowa 6, 1775R

wyprzedaje po cenach niepraktykowanie niskich—wysortowane wyroby **Majolikowe, Porcelanowe** i z **Terra Cotty.**



A LA SIRÉNE.

Nowo-otworzona Fabryka Corsetów,
Niecała Nr 2.

Zawiadamiam Szan. Publiczność, iż otworzyłam Fabrykę Corsetów pod firmą „A la Sirène,” przy ulicy Niecałej № 2.

Długoletnie moje doświadczenie, oraz dłuższy pobyt w Paryżu, w ciągu którego miałam sposobność zwiedzić **Wystawę Paryżką**, — nauczyć się **kroju paryżkiego** i zakupić najlepsze materiały i dodatki, dają mi możność uczynienia zadość wymaganiom Szanownych moich klientek w każdym kierunku.

Wielki wybór wszelkich gatunków, oraz kopii najbardziej renomowanych Wystawców Paryżkich w bran-
ży gorseciarskiej, a mianowicie: **A la Sirène de Farey et Oppenheim, Bar le Duc, M-me Jouatte, M-me Narcisse Dacier, M-me Melanie de Gruyter.**
Najusilniejszym staraniem moim będzie rzetelną i punktualną obsługą Szan. Damy. 2043R

FIRMA „A LA SIRÉNE,”
ulica Niecała Nr 2.

W Magazynie jest osobny gabinet do przymierzania i pasowania gorsetów.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żel.

FABRYCZNO-ŁÓDZKIEJ,

podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że na dwudziestym trzecim publicznym posiedzeniu w dniu 1 (13) Listopada 1889 r. odby-
tem, wylosowane zostały następujące akcje Towarzystwa:
po rs. 1,000—N-ra: 531, 540, 4201, 4210, 7791, 7800, 8831, 40;
po rs. 100—N-ra: 10146, 10629, 10762, 10861, 11393, 11629, 11801,
11908.

Splata powyższych akcji i wydawanie akcji pożytkowych, w mies-
sce umorzonych, nastąpi jednocześnie z wypłatą kuponu Nr 47, a to
poczynając od d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1889—90 r. 2041R

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

Krakowskie-Przedmieście 23, róg Trębackiej.

Skład firmy **M. Maszkow**, dawniej

BRACIA MASZKOW,

poleca Sz. Publ. świeżo otrzymane towary; **Herbatę** wy-
borową czarną i kwiatową, **Samowary** z najlepszych tul-
skich fabryk, **Tace, Miseczki, Noże** i t. p., jak również
Obrazy świętych prawosławnych i **Krzyżyki złote**
(wybór znaczny).—Ceny niskie. 2036R

Krakowskie-Przedmieście 23, róg Trębackiej.

NAJLEPSZE FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

Tegoroczny Tran Rybi Lekarski

żółty, oraz biały prawdziwy Lofodski,

poleca

SKŁAD APTECZNY

Konarszewskiego i S-ki,

ulica Bracka № 22, przy Chmielnej. 1464

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, Biuro do umieszczenia nauczycielki, nauczyciela, bony. 25771

Biuro nauczycielskie, Zaleski, Mazowiecka 16, Bona francuzka świezo przylyla. Francuzka z muzyka i b. dobrmi swiadczeniami do umieszczenia zaraz. 26155

Biuro nauczycielskie T. Markowskiej, Krolewska 31, ma do umieszczenia nauczycielki, nauczyciela, bony. 25238

Nauczycielka niemka, potrzebuje demiplace lub lekcyj. Zlota 26-34. 25831

Nauczyciel niemieckiego poszukuje lekcyj, na calodienne utrzymanie. Oferty: „A. Kurjer”. 25994

Niemka z patentem, znajaca swój jezyk niemiecki, także ruskim, udziela niemieckiego, może być za pokój. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Lekcje”. 26189

Osoba z wyższym patentem, gruntowną znajomością jezyków poszukuje demiplace lub lekcyj. Nowogrodzka 37, m. 8. 26156

Przebiegna młoda francuzka na lekcyjne, przeżwanie konwersacji. Oferty zostawić w kantorze Kurjera pod literami K. S. 26134

Przebiegna realista z 6 lub 7 klasy. Solna 10, mieszkania 8. 26185

Posiada posiadająca gruntownie jezyk francuski poszukuje lekcyj. Widok 19, mieszkania 7. 26014

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub Skolopetycyj. Włodzimierska 19, mieszkania 15. 3252r

Specjalnie francuskiego, literatury, wykładania, zakres szkół realnych i wyższy, kształceniem z Petersburga. Wykład jasny, postępy szybkie i pewne. Antonina Niewiarowska. Chłodna 8 m. 6. 26071

Uczniowie realista poszukuje lekcyj matematyki, przygotowuje do zakładów naukowych. Chmielna 7, m. 2. 26078

Wrocisz z Paryża, szkołę kroju powiększajacy na szkole najwiekszych, najkosztowniejczych rzemiosci dla kobiet. Kroju uczy systemem Vorth'a francuzkim, świezo uławiowym, z gruntowną nauką szycia i upinania. Zanim mojem jest wyczac specjalnie. Pagine wydaję. Panie mogą mieć stale nie drogie pomieszczenie. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 1. — Leontine B. 26106

W szkole Haliny z Leszczyńskich Tokajskiej, ulica Szkolna 8, obok Zielonego placu, odbywają się lekcyjne rzemiosci artystycznych, oraz wszelkich rękodzielni dostępnych i korzystnych dla kobiet. Szkoła przyjmuje pensjonarki i wydaje świadectwa uczennicom, które ukończyły kursa. 3183r

W specjalnym zakładzie rękodzielni dla kobiet jest 20 rękodzielniczych przedmiotów. Zbyt wyrobów uławiom. Narzędzia miejscowemu. Od przedmiotu rs. 5 miesięcznie. Po ukończeniu kursu wydaje patent. Pasmantorje i wyroby włóczkowe sprzedaję i przyjmują obstanki. 23826

Za przygotowanie ucznia do wstępnej klasy, w pokoj i utrzymanie na Woli. Niedziela poniednie konte czekają w tramwaju. 26181

Posady i prace.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, niemiecki) Miodowa 3, ofycyna 25. 25858

Bona niemka z konwersacją ruską szaka miejsce. Zlota 20, m. 1. 26193

Bony francuzki, własnym kosztem przybyle. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dabrowska. 26163

Chłopiec potrzebny na posytki. Żelazna 93, m. 28. 26159

Dziewczynka 14 letnia, znajaca jezyk niemiecki i rachunki, pragnie pomiesc się w jakim sklepie lub do dziecka za bardzo małe wynagrodzenie. Wiadomość: Zlota 32, m. 2. także jest futro mezkie nurki w dobrym stanie, do sprzedania. 26210

Do apteki potrzebny uczeń, który już był w aptece. Oferty do kantora Kurjera „Antekarzewi”. 26235

Dystylator wódek i likierów, który kilka lat pracował w tej galerii za granicą, opatrzonny chludnymi swiadczeniami, poszukuje posady w Warszawie. Oferty pod „Dystylator” przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 20. 3250r

Fabryka rękawiczek, Dziełna 15, poszukuje uzdolnionych panien do szycia i owiklowania rękawiczek jedwabnych. Maszyny do szycia wydaje do domu. 25843

Handlowiec z odpowiednią kaucją poszukuje posady wcażera, inkasenta lub magazyniera, z chludnymi swiadczeniami, w miejscach lub na prowincji. Oferty „C. Kurjer” Warszawski. 26026

Małżeństwo, lokaj i kucharka, z dobrmi swiadczeniami, poszukuje miejsca. Krucza 47, wiadomość u krawca. 26182

Majster strycharski poszukuje zajęcia w cegielni. Można doniesć listownie: Andrzej Jablonski w Garwolinie. 26203

Młodzieniec lat 16, ukończywszy kilka klas, pragnie zająć miejsce ucznia w handlu tabacznym, kolonialnym, aptecznym lub galanteryjnym w Warszawie albo na prowincji. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. K. 26221

Młody człowiek z gimnazjalnem wykształceniem poszukuje zajęcia. Pradła, gubernj kieleckiej, poste-restante F. S. 26025

Osoba średnio wykształcona, przybyła ze wsi, znająca się b. dobrze na gospodarstwie wiejskiem, kuchni, pięknem prasowaniu, poszukuje miejsca na wieś albo w Warszawie. Bednarska 2 d. 26, mieszkania 4, w lewej ofycynie. 26142

Osoba w średnim wieku, wykształcona, poszukuje miejsca do towarzystwa lub opieki nad dziećmi. Wiadomość u doktorowej Uzdownskiej, Chmielna 24, m. 9. 26139

Osoba inteligentna, posiadająca jezyki niemiecki, polski i ruskim, życzy przyjąć miejsce do dzieci, z dobrmi swiadczeniami i rekomendacją. Ulica Włodzimierska 14, m. 6, od 4 do 6-jej po południu. 26127

Osoba znająca się dobrze na kuchni poszukuje miejsca u pojedynczej osoby; może wszystko robić. Wiadomość w kantorze tegoż pisma pod „Osoba”. 26215

Potrzebne zdolne podręczne do bielizny. Sosnowa 11, mieszk. 22. 26239

Potrzebny rządca kawaler do gub. czernihowskiej, kancja od 2 do 3 tysięcy, bez pośrednictwa. Zgłosić się: Hortensja 5, m. 1, od 6 do 8-jej wieczorem. 26245

Panna starsza do kroju sukien, podręczne i zdadne do staniaków potrzebne zaraz. Wiadomość w magazynie A. Bogusławskiego, Żabia 4. 25993

Panny podręczne i uczennice potrzebne do pracowni sukien A. Morawskiej. Wspólna 16, m. 17. 26151

Potrzebne hafciarki na skórce. Chmielna 49, m. 57. 26150

Potrzebna jest panna do dziurek i dziewczynka do nauki. Piwna 12, m. 9. 26143

Potrzebna dziewczynka mniej więcej lat 11—12 do drobnych posług. Krocimalna 43, mieszk. 12. 26131

Panny i uczennice do krawieczyzny potrzebne zaraz. Niecała 12, mieszk. 20. 26194

Potrzebny uczeń do organisty. Książęca 6; pierwszeństwo mają z prowincji. 26199

Potrzebna zdolna staniczarka, zaraz. Widok 7, mieszk. 10. 26210

Potrzebny uczeń do cukierni. Ul. Przejazd 9. 26218

Provizor farmacji w średnim wieku poszukuje zajęcia w składzie materiałów aptecznych jako ekspedjent. Adres: Hotel Niemiecki 43. 26217

Potrzebne są panny do trykotów, maszynistki i podręczne zaraz. Nowogrodzka 15, m. 5, trzeci piętro. 26233

Potrzebne są zaraz panny zdadne do staniaków i upinania spódnic. Nowy-Swiat 44, Marja Schesz. 26232

Potrzebna jest panna do pomocy w interesie hurtowym, pierwszeństwo mają znające jezyk niemiecki. Wiadomość na miejscu u braci Meisner, Graniczna 15. 26231

Potrzebna panna kompletnie uzdatniona do kroju. Wiadomość: magazyn ubiorów dziecinnych A. Pawlik, ul. Trębacka. 3245r

Potrzebne są 2 panny kompletnie uzdolnione, jedna do kroju, druga do spódnic, do magazynu na wyjazd. Wiadomość: Rymska 5, w probierni. 3242r

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione i podręczne do staniaków, rękawiarzka i dziewczynka do nauki. Zielna 39. 26136

Panna kompletnie zdolna potrzebna do pracowni sukien Wandy. Nowy-Swiat 48, mieszk. 9. 26125

Potrzebne są panny zdolne, podręczne i do nauki do pracowni sukien F. Szadkowskiej-zaraz. Ul. Ciepła 9. 26169

Potrzebne są zdolne podręczne do krawieczyzny. Dziełna 23, m. 5. 26167

Potrzebni chłopcy i polerowaczki. Faotyka, Chmielna 80. 26164

Publi 100 dam za wyszukanie mi jakiegokolwiek zajęcia na kolei lub w interesie handlowym. Oferty składać listownie: Krucza 12, u stroża. 26130

Urzędnik rządowy od god. 4-jej po południu szuka zajęcia u regenta, adwokata, inżyniera lub budowniczego. Pracował w zarządzie inżynierji wojskowej. Oferty: kantor Kurjera P. 2. 26184

Uczeń potrzebny do cukierni. Elektoralna 28. 26162

Uczniowie potrzebni do introligatora na praktykę i do nauki. Ulica Marszałkowska 113. 26207

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Pierwszeństwo mają z prowincji. Róg Senatorskiej i Podwala. 25922

Uczeń potrzebny do handlu żelaznego B. Strausa. Marszałkowska 188. 26035

Zdolne podręczne i maszynistki do drobiazgow znajdują stałe zajęcia przy fabryce bielizny. Daniłowiczowska 8. 26040

Kupno i sprzedaż.

Bryczka, wolant, karetka dwuosobowa, karetka poczworna z galerją, faeton i kap do sprzedania. Warecka 8, Leszczyński. 26091

Biała raz użyta sukna ślubna do sprzedania, Bkostjum różowy, futro. Żurawia 7, m. 8, drzwi środkowe, od 12-jej w południe. 3202r

Białam bardzo pięknych kóz tybetańskich do sprzedania tanio. Jerozolimska 76, mieszkania 3. 26171

Cytra za 60 rs., kosztowała 100. Długa 28, mieszkania 17. 26204

Do sprzedania salopa lisy, sukna jedwabna granatowa i kubel hermetyczny Mintra, wszystko nowe. Wiadomość: ulica Ogrodowa 17, mieszkania 3. 26146

Dla pp. studentów. Nowe książki i narzędzia medyczne po doktorze za pół ceny do sprzedania. Żurawia 1, m. 6. 26135

Do sprzedania gordon-cetery różnego wieku. Szeroki Dunaj 3, od 3 do 5-jej. 26179

Do sprzedania łóżko dziecinne z materacem za rs. 10, biblioteka mahoniowa za rs. 10, futerko dziecinne za rs. 5, nowa francuska gimnastyka za rs. 20. Świętojeńska 23, mieszkania 3. 26176

Dachówki holenderskiej 3 kopy jest do zbycia. Freta 18 p. 26175

Do sprzedania szeslong rs. 20, komoda 16, kufer podróżny 17, łóżko sprężynowe 13, Marszałkowska 108, m. 31. 26201

Do sprzedania poloneza na popielicach, poloneza na gronostajach, podszycie, mufka i kołnierz z soboli syberyjskich, palto mezkie podróżne podszyte popielicami, burka, fus-sack, dywan duży, maszyna ręczna do szycia, 18 krzesel wiedeńskich i t. p. Plac Warecki 4, mieszkania 12. Wiadomość od godz. 2 do 5 po południu. 26237

Do sprzedania wózek resorowy do twardo u lakiernika. Leszno 52. 3248r

Do sprzedania maszyna trybowa (Clotowa) dla krawców cywilnych i wojskowych tanio. Nowy-Swiat 12, mieszk. 19. 3230r

Dywany wszelkie „najlepiej kupować” w głównym składzie Giezińskiego, Marszałkowska 137. 3160r

Fortuna. Osobom oszczędnym, a mającym smak wyrobiony, poleca się papierosy „Fortuna”, „Rycerz” i „Flockie”, 10 sztuk 6 kop; nabywać można w wielu dystrybucjach. 3013r

Fortepian 6 oktav 40 rs. Świętokrzyska 20, m. 12. 26051

Eiki (biał) mało używane tanio do sprzedania. Stare Miasto 21, m. 22. 25945

Fortepian czarny krótki, późniejszej oktawy, rs. 130. Nowy-Swiat 64, Lombard. 25811

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 23871

Fikusy 2 lub 3 duże do sprzedania. Nowo-Zielna 45, mieszk. 11. 26196

Fanszony, koronki ruskie najtaniej. Mazowiecka 10, m. 9. 26236

Fortepian dobry do sprzedania za 180 rs. Żurawia 29, m. 1. 26228

Grzybki marynowane i suszone, włoszczyzgne suszone, korniszony, rydze, pikle, wino suszone na nalewki i najczystszy spirytus poleca L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 3063r

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, krzesła, toalety, otomana, biurko. Zielna 24. 25681

Garnitur masiw mahoniowy simlerowski, jedwabiem bordo kryty, bardzo tanio, z braku miejsca, oraz inne meble, otomana, szeslong. Żurawia 4, u tapicera. 26161

Jest do sprzedania plaszez mezkim z futrzanymi wylogami, bardzo mało używany, za rs. 30. Podwala 44, mieszk. 1. 26128

Łasy ogniowtrwale, najtansze i najlepsze u L. Litego. Nowy-Swiat 34. 505

Kasy ogniowtrwale 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 22782

Kanapka, cztery foteliki, szeslong, w zakładzie koszykarskim, Wspólna 13. 26224

Kupię maszynę do cukru. Ul. Świętojeńska 18. 26054

Lustra na raty sprzedaję miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty”. 25051

Meble za beżen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórku, druga brama, mieszkania 4. 26240

Meble za beżen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórku, druga brama, mieszkania 15. 25906

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia debowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła, łóżka, szafy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 24903

Meble, garnitury, otomany, sofy, toalety, szafy, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Kraik-Przed. 10, m. 6, obok Kopernika. 26090

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za beżen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie. 26079

Meble za beżen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Ulica Marszałkowska 108 i od ulicy Chmielnej 17, m. 30. 25912

Maszynka drukarska pedałow do sprzedania w litografji, Świętojeńska 18. 25998

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaję Makow. Solna 9. 25709

Meble garnitur, otomana, szeslong do sprzedania. Ulica Marszałkowska 113, u Olszewskiego. 26213

Maszyny Singera rs. 35, Wilsona 15, pięknie szyjące, sprzedaję mechanik Kosiński, Świętokrzyska 11. 25137

Maszyna do sprzedania nowa Singera bardzo tanio. Zakroczymska 9, mieszkania 40. 25840

Niedźwiedzie do sprzedania u Lipińskiego. Nowy-Swiat 36. 25937

Pianino czarne mało używane do sprzedania. Zielna 45, mieszk. 6, od 10 do 12-jej i od 3 do 6-jej. 25570

Pianino czarne tanio do sprzedania. Senatorska 22, od 2 do 5-jej po południu, stróż wskaże. 25569

Pianino zupełnie nowe z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Chmielna 38, mieszkania 7. 26168

Pianino nowe zagr. fabr., ameryk. systemu, z powodu wyjazdu b. tanio do sprzedania. Zlota 2, m. 1 lit. C. 26180

Przysnic pokojowy cały kryty, do sprzedania. Erywanowska 16, mieszk. 22. 26216

Pianino Kerntopfa z moderatorem kupię. Oferty w kiosku róg Kruczej i Żurawiej. 26229

Palto ciemno-brązowe z jedwabnego pluszu, wcale nie używane, tanio. Nowowielka 11, stróż wskaże, od 2 do 5-jej. 26223

Przemysł amatorski, zawiera opis domowego: stolarstwa, introligatorstwa, tokarstwa, ślusarstwa, galwanoplastyki, zegarmistrzostwa, ogni sztucznych, malowania na porcelanie, kwiatów sztucznych i wielu innych, z 360 drzeworytami; cena rs. 2, sprzedaż we wszystkich księgarniach. 26220

Pies myśliwski młody, tresowany, z przyczyną nagłego wyjazdu sprzedaję się za beżen. Wiadomość: Krucza 24, mieszkania 29. 26077

Stoliki, szafki i tablice do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 6, mieszk. 11. 26197

Suknie gotowe welnianie od 12 rs., kortowe 18, robota i materiał bardzo dobry, wykończenie podług „La France Elegante”, ubranka dla chłopczyków kortowe po 5 rs. Pracownia Leopoldyny. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 4. 26060

Tanio sprzedam szafy, łóżka, biura Czysła 6, u stolarza. 25974

Winocłocznia Morozowicza produkuje wino na tłoczono na miejscu i sprzed je na butelki wyłącznie w piwnicy, Miodowa 6, po 60 kop. 3161r

Wino Morozowicza otrzymywane jest z wycisku wyborowych gron winnych. 3161r

Wino Morozowicza nie przechodziło barbarzyńskich operacyj przy pomocy spirytusu, wody, farby, taniu, kwasu salicylowego, bernego, winnego, winianu potażu, gipsu, węgla, mleka, żelatyny, krwi bydłej, sztucznych zapachów i t. p. 3161r

Wybór sukien mało używanych. Ulica Wi-dok 3. 25919

Wanda, Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftanki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Wędliny: pikle, grzyby litewskie. Warecka 9, m. 44, do 1-ej. 26222

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble, garniturek, portjery, sofa, szafy, stoły, dywany, lustro i sprzęty kuchenne. Czyska № 6, m. 10, od 12—3-ej. 25876

Z powodu wyjazdu sprzedaje się para pięcioletnich wałachów półkrwi normandzkiej, maści brudno-kasztanowatej, zdrowej budowy, za przystępną cenę. Wiadomość u rządcy domu № 45, ul. Nowo-Zielna. 26016

Zalecane przez panów lekarzy patentowane puderklozety pokojowe do proszku otworkiego. Plac Teatralny 11, dom Proszka. 3158r

122 ark. druku „Informator” na r. 1889/90, jedyny przewodnik przemysłowo-handlowy, do nabycia w administracji kiosków, Plac Teatralny 11 i w księgarniach. 3216r

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania restauracja. Wiadomość w kiosku, róg Leszna i Rymarskiej. 25618

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: Marszałkowska 125, m. 17. 26225

Do sprzedania zaraz sklep z urządzeniem za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: Bracka № 16. 26230

Dystrybucja połączona z owocarnią do sprzedania. Świętokrzyska 15. 26234

Do sprzedania z powodu słabości właścicielskiej sklep z naftą i lampami. Ulica Bracka № 16. 26157

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Ulica Leszna № 65, gdzie fabryka organów. 26133

Do sprzedania sklep spożywczy. Wiadomość: kiosk, ulica Marszałkowska róg Hożej. 3232r

Grób murowany na Powązkach, dwumiejscowy, do odstąpienia. Wiadomość: ulica Zakroczyńska № 5, w sklepie wiktuałów. 26058

Handel kolonialny z kantorem pism do sprzedania. Freta 10. 26145

Handel spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący 15 lat, z powodu wyjazdu do sprzedania. Włodzimierska 2. 26205

Interes przemysłowo-fabryczny od kilkadziesiąt lat egzystujący, z liczną klientelą, z powodu wyjazdu właściciela do sprzedania. Wiadomość powziąć można: Elektoralna № 11, m. 15, od 12 do 2-ej po poł. 26244

Jest do sprzedania sklep spożywczy tani, zaraz. Podwał № 26. 26021

Jest do sprzedania szabownia z powodu śmierci właściciela. Wronia 46. 25826

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Tamka № 48, u Dołęgowskiej. 26101

Korzystny interes. Z powodu wyjazdu za parę dni, sprzedam kawiarnię z piekarnią i całym urządzeniem za rs. 220. Krakowskie-Przedmieście 85. 26202

Korzystny interes!!! Sklep kolonialno-spożywczo-dystrybucyjno-owocowy przy ulicy Nicałej № 10, do sprzedania zaraz. 25693

Majątek ziemski dwie i pół włóki do sprzedania, przy tem młyn czynny w dobrym stanie, blisko Warszawy. Wiadomość: Nowowielka № 15, m. 10, J. G. 26061

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Leszna № 18. 26172

Magle do sprzedania za cenę przystępną. Nowy-Swiat № 28. 3168

Odstąpię lokal z całym urządzeniem na kawiarnię lub traktjernię z powodu słabości. Freta № 6. Tamże osoba w średnim wieku poszukuje miejsca u pojedynczej osoby. 26192

Odr. 3,000 do 26,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: ul. Krucza № 23, mieszcz. 9, od godziny 3 do 5-ej. 25888

Plac do wynajęcia od Nowego Roku przy ulicy Złotej, Twardej, Żelaznej. Wiadomość: Miodowa 15, m. 5. 3222r

Plac przy ul. Pięknej № 7, Dolinie Szwajcarskiej i Alei Ujazdowskiej, łokci kwadr. 3.841, prostokąt, w bliskości linii tramwajów, przy zbiegu trzech ulic, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach długoletniej wypłaty. Miodowa № 15, m. 2, od 12—3-ej. 25712

pożądany jest wspólnik na wyjazd z kapitałem rs. 50. Wiadomość: ulica Widok № 2/4, mieszcz. 14. 26177

Poszukuje się p. baletnika do wspólnego prowadzenia lekcji tańca. Nowolipki 53, rządcą domu. 26166

Polowanie! Jest do wypuszczenia przy stacji kolei warsz.-wied. 16 włók. Wiadomość: ulica Chmielna № 56, mieszcz. № 4. 26153

Pralnia egzystująca od lat kilku z dobrem powodzeniem, do odstąpienia. Wiadomość: Twarda № 2, w cukierni, od 5 do 7-ej po południu. 26226

Propinacja w Brwinowie jest do wydzierżawienia w każdej chwili od d. 1 stycznia 1890 r. O warunkach dowiedzieć się można w Brwinowie, przystanek kolei warszawsko-wiedeńskiej, u zarządzającego lub właściciela. 3247r

Rubli 15,000. Suma hypoteczna na 1-szym numerze po Towarzystwie, zabezpieczona na majątku w gub. płockiej, pow. rypińskim, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość u p. adw. przys. Stankiewicza, ul. Zielna № 21 w Warszawie. 3251r

Restauracja do sprzedania na bardzo dobrych warunkach. Ulica Marszałkowska № 100—10. 3174r

Rubli 2,301 nieletnich do ulokowania na dobrą hypotekę miejską, bez pośrednictwa, na procent umiarkowany. Wiadomość: Graniczna 9, u rządcy domu. 26092

Skład węgla do sprzedania. Ulica Wronia № 35. 3249r

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania za przystępną cenę z powodu interesów familijnych. Ul. Nowogrodzka № 9. 26160

Sklep spożywczy oraz mydła, nafta do odstąpienia zaraz tani. Tlomackie 13, wiadomość na miejscu. 26158

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Ogrodowa № 38. 26209

Sklep dystrybucyjny, materiałów piśmiennych i galanterijny z powodu wyjazdu do sprzedania. Twarda № 46. 26173

Sklep rzeźniczy albo same naczynia do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Podwał № 19, w sklepiku. 26178

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Elektoralna № 26. 26190

Sklepek wiktuałów do sprzedania za 100 rs. Wilcza № 39. 26191

Skład węgla do odstąpienia. Ulica Dzielna № 41, egzystuje od 8 lat. 26020

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowolipie № 6. 26072

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 14. 25839

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Mieszkanie obszerne, suche i ciepłe, jedynie z powodu prawdziwej słabości. Żurawia № 28, komorne rs. 300. 25652

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Leszna № 55. 25845

Szynk do sprzedania. Bracka 10, mieszcz. 9. 25983

Skład węgla do sprzedania w najpryncypalszym punkcie miasta. Ulica Nowy-Swiat 47. 25455

Sklep spożywczy do sprzedania. Śliska № 12. 26063

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Sienna № 36, róg Sosnowej. 26102

Traktjernia do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3253r

Urządzenia maszynowe. Do wydzierżawienia: budynek murowany, kocioł o 35 i maszyna 20 koni siły, z transmisją, woda miękka obfita, mieszkania i miejsca na składy, 4 wiorsty za rogatkami Jerozolimskimi. Wiadomość: ulica Śliska № 4, u Oppenheima. 24871

W bliskości stacji Grodzisk kolei warsz.-wied. jest 8 włók po lesie wykarczowanych do wypuszczenia w dzierżawę lub sprzedania; tamże jest kilkanaście mógł lasu młodego, poręb gospodarstwa leśnego. Wiadomość: ulica Chmielna № 56, pierwsze piętro, mieszkania № 4. 26152

W gubernji płockiej, w powiecie mławskim, jest do sprzedania około 2,000 klonów 3 i 4-letnich, koleją nadwiślańską od ostatniej stacji Mława, w odległości 4 wiorst od kolei do wsi Oniszek; tamże wiadomość u właściciela na miejscu. 25882

Zamiana. Dwa domy w Warszawie, w najpiękniejszym punkcie, jeden w cenie rs. 250,000, drugi rs. 75,000, dobrze procentujące się, z komfortem urządzone, do zamiany na dobra ziemskie z lasami i łąkami, niedaleko od kolei. Pośrednictwo wyłącza się. Tylko dokładne opisy będą refleksowane i takowe składać w Kurjerze pod lit. J. K. 14. 24891

Zakład felczerski do sprzedania w dobrym punkcie, egzystujący od lat 15. Wiadomość: ulica Orla, w razorze. 26149

Z powodu słabości sklep spożywczy z maglami do sprzedania. Ul. Warecka № 14. 26044

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka. kantor przewozowy, A. Trębacka 11, Filja Nowy-Swiat 7.—Zatapia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia dwa pokoje i kuchnia, pierwsze piętro, oraz pokój przy familji. Tamka 16. 25632

Do wynajęcia w każdym czasie w okolicach placu Teatralnego lokal zdatny na kantor lub zakład przemysłowy. Może być z szopa. Wiadomość: Szpitalna 10, m. 2, rano do 10, po południu o 5-ej. 26183

Jest pomieszczenie, dla młodej dobrze wychowanej osoby, w przyzwoitym domu. Ul. Marszałkowska № 139, m. 5. 26147

Jest do wynajęcia od 1 grudnia pokój z alkową, z meblami i usługą od frontu, 1-e piętro. Krakowskie-Przedmieście № 18. 26028

Ktoby miał do wynajęcia od 1 grudnia do 1 kwietnia mieszkanie złożone z 5-u do 6-u pokoiów z meblami, zechce złożyć ofertę pod literami M. P. P. w kanterze niniejszego pisma. 25824

Mieszkanie: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i komórka, z wszelkimi wygodami, z meblami lub bez takowych, do wynajęcia od 6 grudnia do 6 kwietnia. Wiadomość: Aleja Jerozolimskie № 25, m. 6, od 1 do 3-ej. 26188

Od 1-go stycznia, kwietnia lub lipca roku przyszłego, jest żądany w punkcie handlowym obszerny i suchy sklep, połączony z mieszkaniem, składającym się z 3-eh do 5-ciu pokoiów. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do kantoru Kur. Warsz. pod literami M. M. 25688

Od 1-go stycznia oddaje się mieszkanie składające się z 6-u lub 4-eh pokoiów; tamże futro męskie, mundur ministerjum spraw wewnętrznych i rozmaite meble, po nader niskiej cenie. Wilcza № 27, mieszcz. 3. 25748

Panna potrzebująca opieki może mieć w każdym czasie mieszkanie z całym utrzymaniem, przy małżeństwie bezdzietnym, w stałym wieku, za umiarkowane wynagrodzenie. Wiadomość: u rządcy domu № 25 Aleja Jerozolimska. 26144

Pokój umeblowany, z osobnym przedpokojem. Daniłowiczowska 16, mieszkania 12. Tamże pokój tani, dla osoby wychodzącej do pracy. 26186

Pokój z meblami lub bez, przy rodzinie, dla kobiety. Wilcza 16, m. 9. 26187

Pokój do odnawienia zaraz, osobne wejście. Daniłowiczowska 6, m. 17. 26227

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz. Elektoralna № 23, m. 5. 25646

Poszukuje się mieszkania złożonego z 5—6 pokoiów, z ogródkiem, w stronie ulicy Pięknej, za cenę nie wyższą od rs. 600 rocznie, od dnia 1 kwietnia 1890 r. Oferty uprasza się składać na ulicy Złotej № 37, m. 4. 25957

Sklep po magazynie mód istniejącym od lat 30, do wynajęcia od 1 stycznia Świętokrzyska № 3. 25211

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 26117

Z powodu wyjazdu, natychmiast do odstąpienia cztery pokoje z alkową, porządnie umeblowane, z kuchnią i pokojem dla służby. Warecka № 3, m. 4, 1-sze piętro. 26138

2 pokoje przy familji, z osobnym wejściem. Elektoralna № 10, m. 10. 25901

7 pokoiów, front, 2-e piętro, Chmielna 13, do wynajęcia. 25401

Doniesienia rozmaite.

Agronom, kawaler lat 30, zacnej rodziny, posiadający parę tysięcy rubli—pragnie zasłużyć wdowie lub panie, z odpowiednim kapitałem w ziemi. Oferty nadsyłać proszę: Warszawa, poste-restante lit. X. A. 25698

Akuszerka przyjmuje chorych spodziewających się słabości. Marszałkowska d. № 90, mieszkania 16. 25641

Adres taniego zakładu reparacyjnego maszyn do pończoch i szycia, Świętokrzyska № 11. — Kosiński. 25135

Akuszerka z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrekcji. Udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli pokoje oddzielne. Chłodna 24. 25932

Bukiety, wieńce, ze świeżych kwiatów najtaniej u A. Podbielskiego, Nowy-Swiat № 10. 26208

Dziewczynka lat 14 z uczciwej rodziny, siemrota, zdrowa i ładna może być przyjęta za własną. Oferty w Kurjerze pod lit. L. S. W. 26195

„H.?” List na pocztę — Honni soit. 26137

Dog stalowy, z łapami białymi zginał, odpro-dwadzić proszę: Nowogrodzka № 23, za wy-uagrodzeniem. 26238

Kobieta z młodym pokarmem poszukuje dzie-cka do piersi. Krochmalna 16.— Antonio-wa Szulczyńska. 26148

Kawaler, lat 34, urzędnik, mający 1,200 ru-bli rocznego utrzymania, pragnie wstąpić w związek małżeński z osobą nie starszą 27 lat, z odpowiednim kapitałem. Oferty wraz z foto-grafjami uprasza składać w kanterze ninie-jszego pisma pod adresem „Baltazar” zapew-niac największą dyskreccję. 26126

Kurs kroju i szycia bardzo tani, oraz pra-kownia ubranek dzieciennych, sukien. Śliska 14, mieszkania 3. 26141

Loterji pół losu jest do odstąpienia. Złota 44, mieszkania 12. 36214

Mamka polka i niemka wiejska, bez dłu-ga jest do umieszczenia. Wiadomość z roga-tką Mokotowską № 4, m. 9. 26123

Młody człowiek, stałego charakteru, przy-miennej powierzchowności, lat 24, posiada-jący sklep galanterijny w własnym domu, pragnąc wstąpić w związek małżeński, energ-kuje panienki młodej, wykształconej, energi-czej. Łaskawe refleksantki raczą w przeciagu dni 10-ciu nadesłać fotografie, Warszawa, po-ste-restante „Niedolega.” 26242

Młody i przystojny człowiek lat 29, prze-mysłowiec, posiadający kapitału rs. 6000, przytem mający przyzwoite utrzymanie, pra-gnie zawrzeć związek małżeński z osobą młoda i inteligentną. Oferty z fotografiami poste-restante „Bronisław.” Dyskreccja zapo-wniona. 3243r

Młody człowiek, lat 35, ze stanowiskiem Wiapawiającym byt przyszłej żonie, żyjący wstąpić w związek małżeński, z osobą lat 20—28 z przyzwoitego domu, dobrze wychowa-ną i wykształconą. Oferty z fotografiami, poste-restante „Bolesta.” 3244r

Młoda mężatka życzy sobie przyjąć dziecko do piersi lub na garnuszek. Śliska 16, mieszkania 19. 26132

Osoba młoda, panna lat 20, przystojna, śro-dnio wykształcona, z przyzwoitej rodziny, po-siadająca 5,000 rs. posagu gotówką, (czując wstręt do wszelkich w tej kwestji pośrednictw) poszukuje się drogą odpowiedniego dożgonno-powarzystwa. Listy za załączeniem fotogra-fji, opisem „curriculum vitae,” rodzaju zajęcia i adresem proszę składać poste-restante pod adresem: „Bez pośrednictwa.” Dyskreccja za-pewnia się. 26140

Organmistrz przyjmuje wszelkie obsta-łunki różnych harmonji i reparacji, jako to: arystony, herophory, pozytywki, samogrające, melodykony i fis-harmonje po cenach przystępnych. Książęca № 6. 26188

Obiady prywatne. Sosnowa № 11, mieszka-nia 17. 3246r

Pracownia krawatów „Louise” wykona w trzech tygodniach, nawet i w krótszym czasie, wszelkich fasonów krawatów i przyjmuję robotę z danego materiału. Orla 10. 3237r

Przybłąkał się pies czarny, podpalany, pod-gardle białe. Właściciel odebrać może za zwrotem kosztów. Wiadomość: ulica Święto-jańska 3, m. 4. 26129

Po 50 kop. kapotki, toczki, muflki kostjumow-owe, przyjmuje do roboty. Hoża 6, m. 4. 26165

Sowita nagroda, za wskazanie pobytu lub sodprowadzenie buldoga, cwejnosna morongo-watego. Widok 22, m. 8. 26212

Stroje fortepianów 75 kop. Oferty przyjmuje sklep spożywczy. Leszna 71. 25920

Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, salopy; uczyć kroju najnowszą fran-cuzką metodą, za rs. 8 z dopasowaniem stanika podług figury, oraz szycia. Nowy-Swiat 48, mieszkania 9. — Wanda 26124

Urzędnik, lat 30, pobierający pensji 700 urubli, kapitał majątkowy 10,000 rub. pragnie poślubić panienkę młodej powierzchowności, posiadającą posagu kilka tysięcy rubli. Oferty w Kur. Warsz. pod lit. A. B. C. 26154

Wysortowane staniki trykotowe. Marszałkowska 129, oficyna. 26200

Wyżeł czarny d. 11 zginał, odprowadzić za nagrodą. Wola, kolonja № 9, przy kolei Głębocki. 3235r

Zgubiono 18 listopada jadąc z placu Banko-zwego przez Przejazd do Nowolipiek paczkę druków francuzkich. Ubogi furman za to od-powiedzialny, uprasza sumiennego znalazcę oddanie do zarządu tramwajów na Muranowie, za nagrodą rs. 1. 26206

Zwoli Boga i pomocy przyjaciół po pożarze zbudowałem nowy dom i sklep do niego przeniosłem. Upraszam WW. panów i pań, o łaskawe względy. Nowo-Aleksandria (Puła-taskawy) sklep polski. — Konstanty Dmochow-ski. 26170